

echo



KRAKOWA

ROK XXXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 23 (9700)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 29, niedziela 30 stycznia 1977 r.

W „suchym porcie“ PKP Żurawica — Medyka

Nowoczesna odmrażalnia rudy oddana do eksploatacji

W ramach rozbudowy i modernizacji tzw. „suchego portu“ PKP Żurawica — Medyka, podległego Południowej DOKP w Krakowie, oddano ostatnio do eksploatacji nowy, ważny obiekt — nowoczesną 6-komorową odmrażalnię rudy, wybudowaną kosztem ok. 248 mln zł.

Obiekt ten jest prototypowy i stanowi odzwierciedlenie postępu technicznego w tej dziedzinie, zapewniając znaczne oszczędności w zużyciu gazu i selektywność pracy poszczególnych komór. Maszynownie usytuowane są tu na wyższej kondygnacji nad komorami — co umożliwiła

dowolne wylączenie z ruchu poszczególnych komór, niezależną regulację temperatury, jak również obniżenie strat ciepła. Takie rozwiązanie umożliwi stopniową, bezkolizyjną dalszą dobudowę — w miarę potrzeb — tuneli odmrażalniczych. Dzięki zastosowaniu urządzeń do chłodzenia dolnych części wagonów — rozmrażanie rudy odbywa się w temperaturze 110°C, (dotychczas w temperaturze ok. 80°C), co pozwala na skrócenie średniego czasu postoju wagonów w komorach do 7 godzin (dotychczas do ok. 15 godzin w zależności od stopnia zamarznięcia rudy).

Dokumentację techniczną opracował zespół projektantów pod kierunkiem mgr inż. Antoniego Wróbla z Biura Projektów Kolejowych w Krakowie, a proces technologiczny, pierwszy tego rodzaju, opracowany został przez „Biprot“ Gliwice przy współpracy „Gazoprojektu“ we Wrocławiu. Generalnym wykonawcą obiektu było PRK nr 9 Kraków, a inwestorem Pol. DOKP Kraków.

Dzięki inwestycji skraca się — w okresie zimy — czas odmrażania rudy i przygotowania jej wysyłki do naszych hut, a w szczególności Huty im. Lenina w Nowej Hucie i Huty „Katowice“. Dzisiaj na terenie „suchego portu“ w Medyce odbywa się uroczyste spotkanie kierownictwa Ministerstwa Komunikacji, władz partyjnych i administracyjnych, przedstawicieli hutnictwa itp. z kolejarzami i budowniczymi tej ważnej inwestycji. W czasie spotkania odznaczeni zostaną wyróżniający się przy budowie



W Bukareszcie trwają polsko-rumuńskie rozmowy plenarne. Delegacji polskiej (z prawej) przewodniczy premier Piotr Jaroszewicz, a rumuńskiej — premier Manea Manescu. CAF — DĄBROWIECKI

— TELEFOTO

W PARYŻU zakończyła się 28 bm. IV sesja Międzyrządowej Komisji do spraw Polsko-Francuskiej Współpracy Gospodarczej. Omówiono m. in. podstawowe zagadnienia z zakresu surowców, problemy kooperacji niektórych gałęzi przemysłu obu krajów, a tak-

ZE ŚWIATA

że problemy wymiany towarów rynkowych.

W MIĘDZYNARODOWYM Centrum Kulturalnym w Antwerpii, 28 bm. otwarto wystawę poświęconą historycznym zabytkom w Polsce oraz ich konserwacji.

NA UNIWEKSYTECIE w Nancy rozpoczęły się „Dni Polskie“.

Wzrasta aktywność społeczna kobiet

■ Obradowało Plenum KRKP
■ Eugenia Kempa — przewodniczącą

Udziałowi kobiet w działalności samorządu mieszkańców i rad narodowych poświęcone było 28 bm. w Warszawie plenarne posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich — skupiającej kobiety zrzeszone w związkach zawodowych, organizacjach społecznych, Lidze Kobiet i Kobiół Gospodyń Wiejskich.

Rosnącej roli kobiet w życiu gospodarczym kraju towarzyszy stały wzrost ich aktywności społecznej. Stanowią one obecnie 23 proc. radnych rad narodowych wszystkich szczebli.

Ważnym terenem aktywności społecznej kobiet są również ognia samorządu mieszkańców, które obejmują swym działaniem wszystkie najistotniejsze problemy życia mieszkańców miast.

Plenum przychyliło się do prośby Marii Mileczarek o zwolnienie jej z funkcji przewodniczącej KRKP, w związku z powołaniem jej na stanowisko ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Za dotychczasową działalność wyrażono Marii Mileczarek serdeczne podziękowania.

Nową przewodniczącą KRKP

wybrana została Eugenia Kempa — członek Rady Państwa, wiceprzewodnicząca KRKP.

W obradach uczestniczyli: sekretarz OK EJR — Witold Jaroński i z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC KPZR — Henryk Kanicki.



Dużo radości i uciechy mają dzieci oraz ich rodzice z „zimowego miasteczka“ ulepiętego ze śniegu i lodu w jednym z parków w Permie. CAF — TASS

Gdy „bombardują“ mikrometeority

Na tropie tajemnic księżycowych

MOSEWA
Nowe wyjaśnienie zagadki powstawania na Księżycu czystego tytanu i żelaza przedstawili uczeni radzieccy, stwierdzając, że metale te pojawiają się w wy-

niku bombardowania powierzchni Księżyca przez mikrometeority.

W Instytucie Metalofizyki Ukraińskiej Akademii Nauk zbadano za pomocą elektronicznego spektrometru, część gruntu księżycowego zabranego z powierzchni naturalnego satelity Ziemi przez stację automatyczną „Luna 16“. Próbkę gruntu, składającą się z drobnych ziarenek, poddano działaniu promieniowania rentgenowskiego, dzięki czemu można było określić, z jakich pierwiastków składa się materiał księżycowy.

Okazało się, że drobne ziarenka mają kilka warstw. Zewnętrzna warstwa grubości kilku atomów składa się — jak się okazało — z czystego żelaza i tytanu, a pod nią znajdują się inne związki.

Uczeni radzieccy uważają, że

Wszechstronny rozwój współpracy polsko-rumuńskiej

Rozmowy premierów P. Jaroszewicza i M. Manescu

28 bm. — pierwszy dzień pobytu prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza w Bukareszcie — wypełniły robocze spotkania i rozmowy polsko-rumuńskie. Poprzedziło je spotkanie premierów obu krajów w siedzibie Rady Ministrów SRR.

Premier Piotr Jaroszewicz, któremu towarzyszyli członkowie naszej delegacji, złożył wieniec z biało-czerwonych kwiatów w Mauzoleum Bohaterów Narodu i Ruchu Rewolucyjnego. Orkiestra odegrała hymny narodowe Rumunii i Polski.

Wczoraj premier rządu SRR Manea Manescu z małżonką wydał obiad na cześć Piotra Jaroszewicza i jego małżonki. W czasie obiadu obaj premierzy wygłosili przemówienia.

PREMIER PIOTR JAROSZEWICZ podkreślił, że równoprawna i wzajemnie korzystna współpraca między PRL a SRR oparta jest na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu. Kierunki dalszego rozwoju naszych stosunków zostały wytyczone na VII Zjeździe PZPR i XI Zjeździe RPK oraz podczas spotkań przywódców obu partii i narodów — Edwarda Gierka i Nicolae Ceausescu.

Przywiązujemy dużą wagę do współpracy gospodarczej z socjalistyczną Rumunią — kontynuował P. Jaroszewicz, dodając, iż rozwój tej współpracy wymaga dalszego pogłębienia podziału pracy oraz koordynacji niektórych perspektywicznych zamierzeń inwestycyjnych, co jest m. in. przedmiotem toczących się rozmów polsko-rumuńskich.

PREMIER MANEA MANESCU, witając serdecznie prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza, jego małżonkę i towarzyszące mu osoby, podkreślił, że wizyta ta jest wyrazem owocnego rozwoju stosunków przyjaźni, solidarności i współpracy między RPK i PZPR, między narodami rumuńskimi i polskimi oraz położył nacisk na znaczenie spotkań i rozmów sekretarza generalnego RPK, prezydenta SRR N. Ceausescu i

I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka.

Po przypomnieniu zasad, na jakich opiera się braterska współpraca między Rumunią i Polską, premier Manescu nawiał do prowadzonych w Bukareszcie rozmów i podkreślił, że zdaniem Rumunii potencjał gospodarczy obu krajów i sukcesy odnoszone przez nie we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego stwarzają nowe możliwości owocnej współpracy w przemyśle, rolnictwie, technice, handlu, nauce i kulturze.

K. Waldheim o sytuacji na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, oświadczył, iż jego najbliższa podróż na Bliski Wschód ma na celu poszukiwanie środków przełamania obecnego impasu oraz wznowienie rokowań zmierzających do doprowadzenia do pokoju na Bliskim Wschodzie. Waldheim udzielił wywiadu przedstawicielowi telewizji kairskiej.

Waldheim oświadczył, iż będzie analizował sprawę udziału Palestyńczyków w konferencji genewskiej. W czasie swojej wizyty na Bliskim Wschodzie odbędzie on spotkanie z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem.

Trwoga na wyspie Bali

Jak donoszą z Jarkarty, trzęsienie ziemi o średniej sile dotknęło w piątek południową część indonezyjskiej wyspy Bali.

Wielu mieszkańców odniosło rany. Zniszczone zostały domy mieszkalne, a także kilka świątyn hinduskich stanowiących pomniki architektury i kultury.

BANK ŁÓDZKICH SERC

Imprezy artystyczne

Mieszkańcy Państwowych Domów Pomocy Społecznej w Krakowie mają wielu przyjaciół. O zapewnienie starszym ludziom atrakcji i rozrywek dbają instytucje oraz przedsiębiorstwa, uroczniewe różnych placówek oświatowych, indywidualne osoby. Oto przykłady z ostatniego okresu:

● Wydział Kultury Urzędu Miejskiego Śródmieście przekazał mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej przy ul. Helców bilety na koncert — przybyłego do Krakowa — zespołu Warszawskiej Opery Kameralnej, uczniowie Zespołu Szkół Chemicznych (ul. Krupnicza) wystąpili w placówce przy ul. Helców z przygotowanym przez siebie programem artystycznym, dr J. Brzozowski (z ramienia Zarządu Okręgu TWP) wygłosił prelekcję pt.: „Afryka — ludzie, krajoznaz, zwierzęta“.

● W „Domu Seniora Naftowca“ przy ul. Kłuzka odbył się występ zespołu wokalo-muzycznego działającego przy Miejskim Domu Kultury — Krowodrza z siedzibą przy ul. Papierniczej.

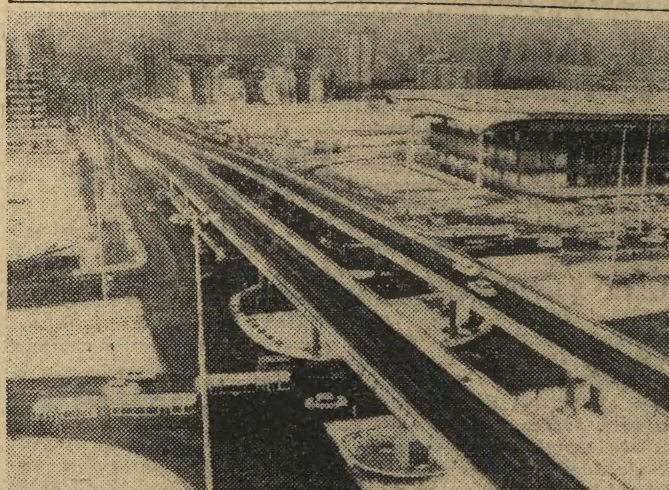
● Z inicjatywy Zarządu Koła Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej przy Spółdzielni „Autotransport“ (ul. Wielopole) członkowie istniejącego przy Spółdzielni zespołu muzycznego wzięli udział w karnawałowej zabawie, która odbyła się w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Babinskiej. Sale, w której odbyła się ta impreza, przyozdobiły balony meteorologiczne, dostarczone przez Dyrekcję Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. (lov)

Milionowe łapówki

WASZYNGTON

Organa śledcze władz federalnych w Waszyngtonie podały do wiadomości, że wykryto nowe przypadki nielegalnych transakcji finansowych, dokonanych przez koncerny amerykańskie.

W czasie śledztwa ustalono, że koncern „General Telephone and Electronics“ wypłacił około 14 mln dolarów w ciągu 5 lat swoim kontrahentom na Filipinach i w Ameryce Południowej, aby uzyskać zwiększenie zakupów swych wyrobów. Inny koncern, „Uniroyal Inc.“, dokonał nielegalnych transakcji na sumę 2,3 mln dolarów.



WARSZAWA. Nowoczesny węzeł komunikacyjny w rejonie Dworca Centralnego. CAF — URBANIAK

Okrety nuklearne USA na Oceanie Indyjskim

WASZYNGTON
Po raz pierwszy od 12 lat wpłynęła na Ocean Indyjski grupa amerykańskich okrętów wojennych złożona wyłącznie z jednostek nuklearnych.

Departament Obrony USA zakomunikował, że na Ocean Indyjski wpłynęły: lotniskowiec „Enterprise“ oraz krążowniki „Long Beach“ i „Truxton“, w ramach „stałych operacji“ Marynarki Wojennej USA.

Problemy handlu i usług tematem plenum KRZZ

Wczorajsze plenum Krakowskiej Rady Związków Zawodowych poświęcone było sprawom handlu, gastronomii i usług. Sekretarz KRZZ mgr M. Wojciechowska przedstawiła ocenę realizacji działalności ideowo-wychowawczej wśród pracowników handlu i spółdzielczości. Dyr. Wydziału Handlu i Usług Urzędu m. Krakowa mgr Cz. Stawarz przedstawiając problematykę pracy osób zatrudnionych w handlu i usługach podkreślił znaczenie naboru i wychowania młodych kadr. W Krakowie i regionie istnieją szczególne możliwości

napływu młodych kadr do placówek handlowych i gastronomicznych, gdyż działają tu w tej specjalności aż 24 szkoły zawodowe podstawowe i średnie, do których uczęszcza 5.500 uczniów i uczniów. Corocznie opuszcza te szkoły 1,5 tys. absolwentów. Aby jednak podejmowali i kontynuowali oni pracę w handlu i gastronomii muszą mieć stworzone warunki dobrego startu, możliwości awansu, zaspokojenia ambicji zawodowych.

Podczas obrad plenarnych KRZZ, na ręce biorących w nim udział handlowców, zostały złożone — z okazji Dnia Pracownika Handlu serdeczne gratulacje i życzenia dla wszystkich pracowników tej galei gospodarki narodowej. Złoty Odnakami KRZZ udekorowani zostali przodujący pracownicy: Marian Karolak — przewodniczący Rady Zakładowej WSS „Spolem” w Krakowie, Jan Jurkowski — kierownik działu obrotu art. przemysłowym Zakładu Handlu WZSR w Proszowicach i Zenon Słazek — kierownik działu obrotu rolnego Zakładu Gospodarczego WZSR w Myślenicach. (bp)

Echa wizyty Edwarda Gierka w Indiach

DELHI
Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk pisze:

Wspólny komunikat polsko-indyjski opublikowany na zakończenie wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w tym kraju znalazł się w piątek na czołówkach prasy indyjskiej, która wypuściła zwłaszcza w tytułach znaczenie poparcia przez oba kraje propozycji zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej i innych inicjatyw pokojowych.

Jednocześnie wiele dzienników podkreśla w nagłówkach sformułowania komunikatu dotyczące polsko-indyjskiej współpracy.

Wyniki wizyty Edwarda Gierka w Indiach, zawarte we wspólnym komunikacie, znalazły szeroki oddźwięk w prasie krajów socjalistycznych. Moskiewska „Prawda” pisze w informacji na ten temat, że Polska i Indie wyraziły pełne poparcie dla działalności sił pokojowych na świecie, której celem jest zahamowanie wyścigu zbrojeń i osiągnięcie całkowitego, powszechnego rozbrojenia. Obszerne relacje o przebiegu wizyty i jej wynikach zamieściła też prasa Czechosłowacji, NRD, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Jugosławii.

O zakończeniu i wynikach wizyty informują również prasa, radio i telewizja wielu krajów kapitalistycznych i krajów rozwijających się.

W MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ naradzie w Bydgoszczy wziął udział 28 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stefan Olszowski, a w Olsztynie — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barelkowski.

NA ZAPROSZENIE ministra spraw zagranicznych NRD, Oskara Fischera, w pierwszej dekadzie lutego br. złoży wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej, minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek.

W WARSZAWIE podpisany został 28 bm. protokół o współpracy między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Pol-

Z KRAJU

skich i Związkiem Dziennikarzy ZSRR na 1977 r.

SEJMOWA KOMISJA oświaty i wychowania omówiła problemy kształcenia fachowców dla przemysłu maszyn elektrycznych i rolniczych, przemysłu maszynowego i hutnictwa.

KRAJOVA Agencja Wydawnicza ogłosiła konkurs na reportaże, przeznaczony dla młodzieży w wieku 12—16 lat. Tematem reportażu mają być losy ludzi, ich codzienna praca, trudności i sukcesy, wkład w kształtowanie obywatela współczesnej, socjalistycznej ojczyzny. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 czerwca br. 28 BM. PRZYBYŁA do Polski delegacja Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Zgromadzenia, członkiem Biura Politycznego KC WSPR, Antalem Apro.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 28 bm. Prezydium Rządu omówiło kilka spraw dotyczących działalności inwestycyjnej oraz sposobów finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, a także problematyki handlu zagranicznego.

W związku z przewidywanym rozpatrzeniem przez Biuro Polityczne KC PZPR przebiegu realizacji zarówno w zeszłym jak i w tym roku inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki — Prezydium Rządu przedyskutowało wstępnie informację na ten temat, przygotowaną przez Komisję Planowania.

Zwrócono uwagę na kierunki działań, które mają na celu nad-

robienie opóźnień jakie wystąpiły na niektórych placach budowy, a przede wszystkim na sposoby i kierunki prac, które zapewniłyby terminowe przekazywanie do eksploatacji inwestycji bardzo ważnych dla gospodarki, a zwłaszcza przedsięwzięć o dużym znaczeniu dla rozwoju produkcji na rynek, w tym artykułów żywnościowych.

Prezydium Rządu zapoznało się również ze sprawozdaniem komisji powołanej przez premiera w końcu ub. roku dla ustalenia potrzeb związanych z inwestycjami i eksploatacją Huty „Katowice” w 1977 r. Przyjęte przez rząd ustalenia dotyczą także przygotowań do realizacji II etapu budowy Huty „Katowice”.

Na posiedzeniu podjęto uchwałę ustalającą zasady udzielania kredytów bankowych na finansowanie inwestycji w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej. Uchwała ta stanowi integralną część nowego kompleksowego systemu ekonomiczno-finansowego jaki obowiązuje już w tego typu przedsiębiorstwach.

Prezydium Rządu omówiło niektóre aktualne problemy handlu zagranicznego. Wskazano na potrzebę wydajnej aktywizacji eksportu i racjonalizacji zamówień importowych oraz zdyscyplinowanego i rytmicznego wykonywania zadań ustalonych w planach.

Plan na rok 1977

Polsko-radziecka współpraca kulturalna

28 bm. podpisany został w Warszawie protokół o współpracy na 1977 r. między Ministerstwem Kultury i Sztuki PRL a Ministerstwem Kultury ZSRR.

Szczególny akcent we współpracy położony zostanie na obchody 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Przewiduje się ponadto znaczny rozwój wymiany w dziedzinie muzyki, teatru, plastyki, działalności estradowej, społecznego ruchu kulturalnego i instytucji upowszechniania kultury.

Z okazji Festiwalu „Warszawska Jesień”, wystąpi w Polsce Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Leningradzkiej. Kontynuowana będzie bezpośrednia współpraca teatrów, m. in. krakowskiego Teatru im. Słowackiego, i Teatru im. Franki w Kijowie.

Akademie i wyższe szkoły oficerskie czekają na kandydatów

Rozpoczęła się już rekrutacja kandydatów do akademii wojskowych, wyższych szkół oficerskich i szkół chorążych. Jak poinformował nas Woj. Sztab Wojskowy w Krakowie termin składania podań wraz z odpowiednimi dokumentami o przyjęcie do Wojskowej Akademii Technicznej, Wojskowej Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej, Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej upływa z dniem 15 maja br., do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlot-

niczej oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii — 20 czerwca br., a do pozostałych szkół oficerskich 25 maja br.

Examinami wstępnymi oraz próbą sprawności fizycznej i badania psychotechniczne odbędą się w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej, Wojskowej Akademii Medycznej i Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w czerwcu br., natomiast w Wojskowej Akademii Technicznej i w pozostałych wyższych szkołach oficerskich — w lipcu br.

Oprócz dwóch wojskowych akademii w Warszawie i Łodzi, Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni oraz 11 wyższych szkół oficerskich przyjmowane są także zapisy do 15 szkół chorążych o różnych specjalnościach. Termin składania podań ankiet upływa z dniem 19 czerwca br. z wyjątkiem 2-letniej Szkoły Chorążych Wojsk Lotniczych, do której podania można składać do 31 sierpnia br. Do szkół chorążych przyjmowani są kandydaci w wieku 17—24 lat, a więc przedpoborowi i poborowi, jak też kandydaci spośród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej oraz rezerwiści (aż

...z dalekopisu

● We włoskim parlamencie zakończyła się burzliwa debata nad bezpieczeństwem i ochroną porządku publicznego. Uchwalona rezolucja wzywa rząd włoski do bezwzględnego podjęcia kroków, których celem byłoby zahamowanie wzrostu przestępczości w kraju, ochrona porządku i przeciwdziałanie wywołanym akcją prawicowych ekstremistów.

● Rząd Japonii zatwierdził w piątek projekt rozszerzenia wód terytorialnych państwa z 3 do 12 mil morskich.

Co słyszeć...

Szwajcaria znalazła się w czołówce krajów zachodnio-europejskich, w których notuje się wzrost liczby rozwodów. Proces rozpadu małżeństw zwiększył się w tym kraju dwukrotnie w ciągu 10 lat (14,1 rozwodów na 10 tys. mieszkańców).

W ostatnim punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu rozpatrzyło i przedyskutowało informację przygotowaną przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej na temat ruchu podróży przez granicę PRL—NRD i PRL—CSRS.

Zakończenie obrad polsko-radzieckiej grupy do spraw wydawniczych

Zakończyli się w Krakowie kilkudniowe obrady polsko-radzieckiej grupy roboczej do spraw wydawniczych. Przewodniczący obu delegacji: wiceminister W. Siastionienko i wiceminister kultury i sztuki A. Sytchewski, podpisali protokoły określające dalszy rozwój wymiany wydawnictw, książek i redaktorów oraz program działań w dziedzinie wzajemnych przekładów literatury pięknej, naukowej i społecznej na najbliższe lata. Z uczestnikami obrad spotkał się I sekretarz KC PZPR Wit Dłapich. Przy podpisaniu protokołów obecny był konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie A. Golubowicz.

Z sali koncertowej

Penderecki — i „Eliasz”

KRZYSZTOF PENDERECKI po raz pierwszy w Krakowie stanął na podium kapelmistrzowskim, aby pokierować wykonaniem kompozycji nie swoich. Na niedawnym koncercie Orkiestry Polskiego Radia i TV, w miniony wtorek, wybrał Penderecki dla swojej dyrygenckiej realizacji dwa dzieła Dymitra Szostakowicza: jego symfonię — „Piątą” i „Szóstą”, przy czym trudno w wyborze tego repertuaru nie dopatrzeć się symbolicznego uczczenia pamięci niedawno zmarłego wielkiego radzieckiego kompozytora, znakomitego klasyka muzyki XX wieku.

Obie wykonane symfonie pochodzą z jednego okresu twórczości Szostakowicza: z lat 1937 i 1939; dzieła potężnej myśli mistrzowskiej, a oryginalnie pojętej formy. Prowadząc swą batutą „Piątą” i „Szóstą” Szostakowicz pokazał Penderecki, jak muzykę tę pojmować, jak odczytać i przekazywać zawarte w niej ładunki emocjonalne; interpretacja wzbogacona tu była wielką wyobraźnią muzyczną dyrygenta, jego znakomitą znajomością tajników orkiestrowego brzmienia, barwy, dynamiki. Orkiestra PR i TV współpracowała ze swym kapelmistrzem doskonale; koncert pod batutą Pendereckiego stał się zatem dla licznie zgromadzonej publiczności wydarzeniem pamiętnym.

FILHARMONIA natomiast wczoraj, w piątek, wystawiła nie znane dotąd większości krakowskich melomanów rozległe oratorium Mendelssohna „Eliasz”. Słuchaliśmy wczoraj „Eliasz” w wykonaniu filharmonicznej orkiestry i chóru (przygotowanego przez J. Politowskiego) pod dyrekcją jednego z najbardziej dziś u nas cenionych dyrygentów młodego pokolenia — Antoniego Wita. Prowadził on oratorium to z wyraźną artystyczną koncepcją, szeroko rozsuwał plany melodyczne, wydobywał blask i brzmieniową potęgę. Pięknie brzmiały głosy solistów, wśród których wyróżniał się urokiem koloru swego głosu bas Leonard A. Mroz.

Jerzy Parzyński

Eksplodacja

Jak donoszą z Ankary, co najmniej 3 robotników zginęło a 22 odniosło rany w wyniku eksplozji w fabryce broni w mieście Kirikkale w Turcji.

Ofiary pożaru

Nowy Jork
Okolo 20 osób zginęło w wyniku pożaru, który wybuchł w piątek w hotelu w Breckenridge w stanie Minnesota (USA).

OD NIEDZIELNI

W samo południe ubiegłej niedzieli, przed jednym z madryckich kościołów, zginął z rąk członków faszystowskiej organizacji terrorystycznej 19-letni student — uczestnik demonstracji na rzecz powszechnej amnestii politycznej. Dzień później, w wyniku zamachu na biuro adwokackie, zginęło dalszych 5 osób, w tym czterech młodych adwokatów — obrońców sądowych kilku komunistów. Te akty gwałtu inspirowane przez hiszpańskich faszystów, a wykonane przez terrorystyczną grupę rewolwerowców skrajnej prawicy, są próbą sprowokowania zbrojnego zamachu stanu. Myślą zaś przewodnią takiego działania — jak to określiła jedna z największych zachodnich agencji prasowych „Reuters” — może być założenie, że jeśli pokój i porządek zostaną zburzone — siły zbrojne będą zmuszone interweniować.

Dramatyczne wydarzenia w Hiszpanii spowodowane falą terroru stwarzają w kraju odmienny od poprzedniego klimat polityczny. We wtorek przywódcy demokratycznej opozycji, do której przylączył się również sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii, Santiago Carillo, ogłosił wspólne oświadczenie wywołujące rząd do niezwłocznego „unieszkodliwienia” działających dotąd bezkarnie grup terrorystycznych. Ponadto autorytet oświadczenia „wobec powagi sytuacji apelują do wszystkich sił politycznych, społecznych, do wszystkich naro-

dów Hiszpanii o unikanie jakiegokolwiek akcji ulicznych, które mogłyby posłużyć jako pretekst dla terrorystycznych grup próbujących uniemożliwić zmiany demokratyczne w kraju”.

W odpowiedzi na to oświadczenie siły demokratycznych faszystów wzmagają nacisk na premiera Suareza, aby powrócił do „wypróbowanych w Hiszpanii rządów silnej ręki”. Alłsi premier Suarez zrobić tego już nie może. Ostrzeżeniem dla niego była także i ostatnia manifestacja cwiérde

tego Carillo, zgłosił swą kandydaturę do zbliżających się wyborów parlamentarnych jako „niezależny”. Mówi się, iż rząd wstrzymuje się z decyzją zalegalizowania partii komunistycznej w obawie przed gwałtowną reakcją ultraprawy, która „mogłaby zakłócić atmosferę polityczną przed wyborami”. W istocie chodzi jednak o coś innego, a mianowicie — o niestwarzanie partii komunistycznej zbyt szerokiej możliwości uprawiania legalnej propagandy przedwyborczej.

Tak, czy inaczej — biegu wydarzeń w Hiszpanii nie da się już odwrócić. Proces przemian demokratycznych będzie nadal postępował. Mnożą się głosy o potrzebie utworzenia „rządu koalicji narodowej”, lub „oalenia narodowego”. Z sugie-

Na hiszpańskiej scenie...

miliona mieszkańców Madrytu, którzy wzięli demonstracyjny udział w pogrzebie ofiar faszystowskiego zamachu. Była to największa od prawie 40 lat milcząca demonstracja przeciwko hiszpańskiemu faszyzmowi.

Komunistyczna Partia Hiszpanii wciąż jeszcze jest partią nielegalną. Ale w obecnych warunkach politycznych Hiszpanii jest to już tylko fikcja. Jej oficjalna legalizacja jest tylko kwestią czasu. Domagają się tego wszystkie partie demokratyczne, stanowi bowiem ona tak potężną siłę, że bez jej udziału jest już prawie niemożliwe żadne rozwiązanie polityczne. Tymczasem wice sekretarz generalny KPH, San-

stia taką wystąpił nawet dziennik o postrządach burżuazyjno-liberalnych „El Pais”. Oto co na ten temat pisze się w środowisku numerze tego pisma: „Pragniemy zapewnić o naszym przekonaniu, że premier Suarez podejmie operację polityczną wysokiego lotu, która pozwoli rządowi i — być może — systemowi przezwyciężyć otwartą kryzys. Mówiliśmy wczoraj, że rząd nie powinien upaść. Powtarzamy to również dziś, ale twierdzimy, że część rządu powinna upaść. Gabinet

1234567 DO-SOBOTY



Co się nam marzy...

Jakie są potrzeby współczesnych rodzin?

○ to wyniki zebranych dowodów.

Odwiedziłem 23 mieszkania.

■ w 17 ich mieszkańcy marzyli — o samochodzie,

■ w 21 — o pralce automatycznej,

■ w 16 — o stereofonii,

■ w 9 — o wakacjach nad Adriatykiem,

■ w 20 — o telewizji w kolorze,

■ w 9 — o nowych mieszkaniach dla dorosłych już dzieci (studentów).

Potrzeby, które planowali spełnić w perspektywie roku.

▲ w 6 mieszkaniach — zamianę mieszkań na większe,

▲ w 11 — wymianę mebli,

▲ w 2 — zakup pralki automatycznej,

▲ w 3 — zakup kolorowego telewizora,

▲ w 5 — zakup stereofonii,

▲ w 3 — zakup samochodu,

▲ w 7 — wyjazd na wakacje zagranicę,

▲ w 7 — zakup magnetofonu,

▲ w 4 — zakup robotów kuchennych i większych lodówek i

▲ w 9 — zakup kożucha zimowego.

Poza tym stwierdziłem, że w każdym mieszkaniu odłożone są specjalne pieniądze na różne większe zakupy. Między innymi na pojedyncze meble (tapczany, szafy), na garnitury (w tym 2 smokingi), na sprzęt narciarski, na motorówkę (1 wypadek), froterki, odkurzacze, obrazy, białą starą broń (dwa wypadki) itp.

CO Z TEGO WYNIKA?

Po pierwsze, że w żadnym mieszkaniu nie stwierdziłem chęci pozostania przy już posiadanym, aczkolwiek blok był zasiedlony prawie dziesięć lat temu. Po drugie, wszędzie występuje pragnienie posiadania coraz więcej, coraz nowoczesniejszych dóbr. Po trzecie wszędzie oszczędzają, w przeważającej liczbie mieszkań nawet rygorystycznie. W sumie już ta — przecież — amatorska sonda daje wiele do myślenia na temat owej eksplozji potrzeb. Nie tylko po-

Tyle się ostatnio pisze o naszych potrzebach, że nie wykluczam iż, być może, tylko z tego jednego powodu zabraknie papieru. Potrzeba pisania o potrzebach zdaje się dotknąć prawie wszystkich. Jeden z socjologów ukuł nawet termin: eksplozja potrzeb. Zamysliłem się nad tym, bo coś w tym jest z prawdy. Sam, jako że żyję na co dzień z obserwacją naszej rzeczywistości, skłaniam się do wniosku, że ludzie dziś gotowi wszystko kupić. Oczywiście — nie hubble, tylko rzeczy ładne, ze znakiem dobrej roboty. Niemniej postanowiłem swoją obserwację skonfrontować ze stanem faktycznym. W tym celu odbyłem kilkanaście wizyt w jednym tylko bloku wybranym na chybił trafił.

twierdza ogólne stwierdzenia o radykalnym wzroście potrzeb, ale i o tym, że potrzeby współczesnych rodzin z typowego bloku miejskiego szybko się zmieniają, a ich cechą zmienną jest pragnienie podniesienia standardu życia w dość krótkim okresie.

Czy można się temu dziwić?

Sądzę, że są to naturalne dążenia. Zaś przyczyn mnogość. Polacy — co wiemy z autopsji — długo czekali na ten moment historyczny, żeby nie tylko żyć po ludzku i godnie, ale także żyć nowoczesnie. Ten moment przyszedł dopiero z czasem, a więc kiedy kraj został odbudowany i kiedy coraz poważniejszą część dochodu narodowego można było przeznaczyć na zasadniczą poprawę życia ludzi pracy. Dziś, jak powszechnie wiadomo, średnia płaca oscyluje w granicach 4000 zł a w roku 1980 będzie się kształtować na poziomie 4700 zł. W ślad za tym idzie nacisk na rynek, zwłaszcza na handel.

PODWOJENIE WYDATKÓW

W roku 1970 statystyczny Polak wydał w sklepach — 13,3 tys. zł, a w roku 1976 już około 25 tys. zł. Zatem w okresie pięciu lat nastąpiło niemal podwojenie wydatków w samym tylko handlu. Z tych faktów płyną określone wnioski dla producentów. Już skończyły się czasy, kiedy mogły zadowalać krótkie serie bądź jakaś chałupnicza produkcja. Obecnie przemysł musi się przestawić na produkcję towarów wysokiej i bardzo wysokiej jakości przy preferowaniu serii długich, czyli produkcji masowej. Przykła-

dem niemal podręcznikowym jest motoryzacja. Zdawało się bowiem, że w tym dziesięcioleciu zdołamy zaspokoić pragnienia Polaków. Tak się jednak nie stanie. Mimo dużego tempa produkcji, ciągle istnieje ogromne zapotrzebowanie na samochody. Jednych rodzin — na samochody pierwsze w ich życiu, innych rodzin na samochody większe, a niektórych — już na samochód drugi.

Można więc powiedzieć, że obok eksplozji potrzeb i bardziej lub mniej realnego ich zaspokajania istnieje też zjawisko inne: spirala potrzeb.



AWO NADZIEJĄ UDREĆZONYCH KOLEJKAMI

Recepta na uniknięcie zdenerwowania

Każdy z nas co dzień stoi w jakiejś kolejce. Niektórych w tej chwili uniknąć nie sposób, gdzie brakuje towarów lub usług organizacyjne usprawnienia niewiele mogą pomóc. Ale często też kolejki rosną tylko dlatego, że zawiodła czyjaś tam wyobraźnia, wiedza, poczucie współodpowiedzialności. I chyba te właśnie kolejki denerwują nas najbardziej.

Chce ktoś, na przykład, wyjechać do Trzebnicy lub Bochni. Przed kasami kolejki, po drugiej stronie dworcowego hallu stoją wprawdzie rzędy biletowych automatów, ale skąd wziąć monety w potrzebnych zestawach wartości?

Na Poczcie Głównej nie ma ani jednego okienka, przy którym można by załatwić wszystkie operacje pieniężne. Kto chce podjąć parę złotych z książeczki oszczędnościowej i wysłać je przekazem pocztowym musi stać w dwóch osobnych kolejkach.

W Biurze Rezerwacji Pokoi... W ośrodkach Służby Zdrowia... W prawie każdym urzędzie... Mnożenie przykładów nie miałoby sensu. Każdy z własnych doświadczeń zna ich tyle samo, co ja. Naddo, w tytule, obiecałem chwalić a nie ganić, krzepić, a nie podpowiadać na co jeszcze można narzekać.

Pozwól więc sobie przed-

stawić prawdziwego bohatera niniejszego artykułu: doc. dr hab. ZBIGNIEW MARTYNIĄK, kierownik Zespołu Analizy Wartości przy Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

NA TROPIE NIEFUNKCJONALNYCH USŁUG

Co pracownik naukowy może mieć wspólnego z kolejkami na dworcu i poczcie? — Więcej niżby można przypuszczać. Doc. Martyniak — w pewnym uproszczeniu — jest jednym z nielicznych w Polsce specjalistów trudniących się ograniczaniem kolejek. Posiuchajmy zresztą jak sam to wyjaśnia:

— Od bez mała trzydziestu lat analizę wartości, z powodzeniem, stosuje się do wyrobów i procesów technologicznych. Ale dopiero niedawno zaczęło mówić też o Analizie Wartości Organizacji (AWO) i Analizie Wartości Usług (AWU). Tymczasem nie tylko wyroby i technologie mogą być niefunkcjonalne. Również niefunkcjonalne bywają rozmieszczenia biur i oddziałów produkcyjnych, urządzenia sklepów i barów, procedury administracyjne i usługowe. Albo istniejący system nie spełnia funkcji oczekiwanych przez użytkownika, albo spełnia je zbyt wielkim kosztem.

Niefunkcjonalna w pierwszym znaczeniu jest np. sprzedaż biletów za pomocą automatów. Mało kto z niej korzysta, bo potrzebny do tego zestaw monet rzadko się znajduje w kieszeni. Gdyby do automatycznych kas dostawiać automaty zmieniające banknoty na drobne, sprawa wyglądałaby inaczej.

Niefunkcjonalna w drugim znaczeniu jest np. organizacja większości barów mlecznych, gdzie najpierw trzeba stać w kolejce do kasy, potem w kolejce po potrawę, a przecież można po prostu płacić dopiero opuszczając salę konsumpcyjną i jeśli tylko miejsce nie brakuje nie stać w żadnym ogonku.

NP. CENTRALA TELEFONICZNA

Przykładem na niefunkcjonalność podwójną, gdy zarówno potrzeba użytkownika nie zostaje zaspokojona, a nadto ponosi on koszty w postaci straty czasu, może być krakowska centrala telefoniczna; znają ten przykład wszyscy, którzy — nie raz godzinami — daremnie próbują się dozwonić do między-miastowej.

Ten ostatni przykład daje też dobrą okazję do wyjaśnienia różnicy między podejściem organizatora tradycyjnego i organi-

500-letni wodociąg

Podczas robót budowlanych w Dreźnie, w najstarszej części miasta, odkryto wodociąg liczący, zdaniem archeologów, około 500 lat. Wodociąg, który zachował się w zupełnie dobrym stanie, wykonano z rur dębowych o przekroju zewnętrznym 20 cm, a wewnętrznym — 8 cm. Wodociąg ten zbudowany przypuszczalnie w 1476 r. przez mnichów z dreźnieńskiego zakonu Augustianów doprowadzał wodę do klasztoru.

zatora nowoczesnego, stosującego AWO.

Pierwszy, jeśli stwierdzi, że w centrali wszystkie telefonistki bez przerwy są zajęte, organizację ich pracy oceni pozytywnie. Dla niego bowiem najważniejsze są koszty własne, a co za tym idzie jak najpełniejsze wykorzystanie własnego personelu. Organizator posługujący się analizą wartości — przeciwnie, zaniepokoi się. Pomyśli przede wszystkim o użytkownikach i ich potrzebach, spostrzeże, iż cała masa abonentów musi się do centrali dobijać daremnie (co też jest formą kolejki, tyle że rozproszoną, niewidoczną). Sytuację więc oceni ujemnie i zaproponuje, by zwiększyć liczbę łącz i telefonistek lub wprowadzić urządzenia łączące automatycznie. Wtedy, być może, wzrosną koszty własne poczty, ale za to wielokrotnie zmaleją koszty abonentów i w sumie koszty łączne, społeczne.

Koncentrowanie uwagi na kosztach społecznych, a nie tylko na kosztach własnych poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji jest cechą charakterystyczną AWO i AWU.

PROPOZYCJE CHWIŁOWO ZANIEDBANE

Zespół kierowany przez doc. Martyniaka przeprowadził badania paru instytucji usługowych. Badano m. in. funkcjonalność jednej z przyfabrycznych stołówek. Okazało się, że zwyczajowo statyczna organizacja żywienia (kioski, sale bufetowe itp.) wychodzi drogo, pochłania bowiem dużo czasu, potrzebnego na dojeżdżenie (i powrót) do punktu żywienia, wycekiwanie w kolejkach i tym podobne przyjemności. Tymczasem w wielu przypadkach funkcję tę można by odwrócić, urządzić barobus, kanapki, owoce i napoje dostarczać wprost na stanowiska pracy.

Badano też, jak dalece sensowny jest tryb załatwiania standardowych, najczęściej powtarzanych spraw w Urzędzie Gminnym. Wyszło, że w ramach obowiązujących przepisów i sam urz. i jego petenci mogliby zaoszczędzić dziesiątki i setki godzin. W skali kraju przeliczalnych na setki milionów złotych.

Tymczasem wynikami tych badań nikt bliżej się nie zainteresował, wnioski utknęły w jakichś szufladach czy szafach. Sądzę, że już nie na długo. Mamy dość prawdziwych kłopotów, takich, których przezwyciężenie wymaga skomplikowanych zabiegów i czasu. Powinno, to sprzyjać intensywnym staraniom o usunięcie z naszej codzienności zgrzytów i irytacji niepotrzebnych. AWO może w tych staraniach pomóc. Osobiście wierzę, że ta metoda nadzieje, że nie będzie się z powodu ogonków irytował co dzień.

A. JĘDRZCZAK

Naftę więcej niż przypuszczano

W brytyjskim ropośnym sektorze Morza Północnego przeprowadzono ostatnio kolejne geologiczne rozpoznanie zasobów dwu spośród 31 eksploatowanych już zagłębi „Forties” i „Claymore”. Są to jedne z bardziej zasobnych pól naftowych Wielkiej Brytanii. W wyniku rozpoznania podwyższono szacunek zasobów naftę w obu wymienionych zagłębiach. W pierwszym — jak wynika z aktualnej oceny — zalega nie mniej niż 270 milionów ton ropy nadającej się do wydobycia przy użyciu obecnie stosowanych urządzeń i technologii, w drugim — 56 mln ton. Łącznie podwyższono zasoby obu zagłębi o około 12 proc. w stosunku do szacunków sprzed kilku miesięcy.

-A za chwilę zobaczysz
państwo burzą w szklance
wody...



Rys. EDWARD LUTCZYN

CO MASZ NA MYŚLI

Historia ludzkości

Poniedziałek XXXI
książka jest nader brzydka i niepozorna. Może nawet nie zauważyłbym jej w masie innych, efektowniejszych, krzykliwszych, kolorowszych, gdyby nie rzut oka na nazwisko autora. Bo Henryk Jachimowski był dla mnie trochę dwóch bodaj czy nie najciekawszych książek prozatorskich, jakie wyszły spod pióra debutanta w drugiej połowie lat 60-tych; myślę o „Jaszczurach” (1966) i „Skazie” (1969). No, żeby nie przesadzić: debiutem o równie, o może nawet wyższej randze był „Nagi sód” Wiesława Myślińskiego.

Tamte książki mieściły się bez reszty w tzw. nurcie wiejskim, reprezentowanym nie tylko przez wspomniany debiut Myślińskiego, ale również opowiadania i powieści Brylla, Nowaka, Waksmańskiego, Trziszki, Piłota i wielu jeszcze innych. „Mgła”, to najnowsza, jest nie tylko do tamtych niepodobna, ale niepodobna jest w ogóle do wszystkiego, co dotąd napisano we współczes-

nej — i nie tylko — polskiej literaturze.

Wydała się to niewiarygodnie, nieprawdopodobnie, niesamowicie i szalone, ale jest to książka, która na stu czterdziestu stronach zamierza opowiedzieć dzieje ludzkości. Tak jest, dzieje ludzkości jako gatunku, społeczeństwa, rodzaju ludzkiego. I być może narażam się w tym momencie na zarzut nagłego zideocenia, pomieszaną z poplątaniem, na śmieszność i tym podobne oklepne epitety, ale twierdząc, że zamiar ten powiódł się Jachimowskim.

Żeby nie było nieporozumień: taka książka sensu stricto oczywiście nie powstała i — śmiem twierdzić — nie powstanie nigdy, bo w innym przypadku trzeba by było złać wszystkie pióra na świecie i zagnać pisarzy do uprawiania buraków cukrowych, skoro wszystko, co miało być do napisania, zostałoby napisane. Myślę o tym, że powiódł się Jachimowskiemu zamiar stworzenia pewnego modelu sytuacji; pewnej ogólnej wizji zachowania się ludzkości jako zbiorowości i jako jednostek jednocześnie. „Akcja” książki nie dzieje się nigdzie konkretnie, nie występują praktycznie żadni konkretni ludzie (choć tylko z ludzkich działań zrodzona jest „akcja”), nie jest tam konkretnie nie załatawa, nie ma żadnego szczególnego celu ani punktu dojścia, nie ma puent, konkretnie nazwanego dramatu, nie ma wreszcie określonych charakterów postaci przypisanych do konkretnych ludzi. A jednocześnie jest to książka, w której bez przerwy coś się dzieje, ktoś z kimś o coś walczy, o czymś rozmawia, leje się pot, krew, jest miłość, nienawiść, wolność, niewola, Bóg, diabeł, radość i rozpacz.

Wyobraźmy sobie teraz na chwilę, że poleciała w kosmos ekspedycja złożona z pięciu ludzi. Wyładowała na jakimś planecie, gdzie spotkała dziwnych, całkowicie odmiennych od nas bytów. Nie mogąc się z nimi nijak dogadać, a chcąc przekazać obraz życia na Ziemi, pięćka ta postanawia odegrać przed tamtymi stworami możliwie do wszystkiego, co przypomina sobie z tzw. ziemskich stosunków międzyludzkich. Czyli — zmieniając się co jakiś czas rolami, grając setki różnych anonimowych i konkretnych postaci, odgrywając wojny, miłość, zawiść, prezentując miły, religie, pojęcie Boga, rodziny, grupy koleżeńskie, wcielając się w znanych i nieznanymi, w postaci historyczne i znane tylko „aktorom” — stara się przedstawić wszystko, co składa się na ogólną wizję zachowań ludzkości, zachowując przy tym swoje imiona (a raczej tylko kryptonimy) jako konkretnych ludzi. Wyobraźmy sobie dalej, że na planecie tej nie istnieje śmierć jako taka, w związku z czym ludzie ci — w ramach „spektaklu” — zabijaliby się dostojnie aby zaraz wracać do życia i z kolei uśmiercać innych. Wyobraźmy sobie teraz że to wszystko dzieje się na Ziemi. Ze zamiast miliardów „spektakli” ten odgrywa od tysiącleci grupka kilku ludzi, będąca jakby esencją tej całości. I że jest to przedstawienie, w którym nie ma widowni, bo nawet Bóg jest aktorem. I że gramy po prostu własne życie.

Cóż za dziwna książka. Fascynująca nie tylko maksymalizmem ambicji, ale i prostotą spełnienia.

TADEUSZ NYCZEK

Henryk Jachimowski: Mgła. Wyd. Łódzkie, Łódź 1976.

W 10-lecie śmierci Grzymały-Siedleckiego

Całe życie dla teatru

k którym świetnie parodiował hrabię profesora Stanisława Tarnowskiego ze Szlaku, więzami serdeczności wzajemnej i ujmowania sztuki złączony był z cygańską konfraternią spod sztandaru Stanisława Przybyszewskiego.

Grzymała-Siedlecki kochał teatr. On też należał do osób, które miały szczęście brać udział w prapremierze „Wesela” Wyspiańskiego w marcu 1901 r.

To Siedlecki, wówczas młody, ciany redaktor „Młodości” pomieszczył tam entuzjastyczną impresję — recenzję z tej sztuki. A kiedy zabrakło wielkiego poety, właśnie Siedlecki przygotował syntetyzujące dzieło o „Wyspiańskich. Cechy i elementy twórczości” (1909).

Swe zaangażowanie w sprawę teatru dzielił Grzymała między pisarstwo, krytykę literacką, a pracę organizatorską dla sceny.

Po trwającym do 1911 r. okresie kierownictwa literackiego w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, kierował w latach 1913—15 „Rozmaitościami” w Warszawie, by znów w połowie I wojny światowej wrócić do Krakowa i prowadzić krakowskie sceny w latach 1916—18.

W okresie międzywojennym recenzje i szkice Adama Grzymały-Siedleckiego ukazywały się w wielu pismach. Za najcen-

Rozmowy „Echa”

TO CO NAJLEPSZE w poszczególnych ośrodkach powinno być szeroko rozpowszechnione O teatrze TV mówi J. P. Gawlik

Ostatnie lata działalności Teatru Starego w Krakowie przyniosły scenie tej wiele sukcesów i uznania krytyki i publiczności zarówno w kraju jak i zagranicą. Niemal udział w tworzeniu warunków powstania tych sukcesów ma JAN PAWEŁ GAWLIK — od lat 7 dyrektor i kierownik artystyczny Teatru. Okazało się przez te lata, że radzi sobie niegłęboko dyrektorem. Teraz, od kilku tygodni, obok funkcji dyrektora Teatru Starego sprawuje jeszcze jedną — dyrektora Teatru TV — sceny ogromnej, albo raczej posiadającej ogromną, 15-milionową widownię. O sukcesach w kierowaniu tym teatrem nie możemy na razie z dyr. Gawlikiem rozmawiać, choć nie wątpimy, że wkrótce nadarzy się taka okazja. Rozmawiamy więc o zamierzeniach.

— Zaczniemy od telewizji w ogóle. Czy często ją Pan ogląda?

— Niechętnie. Telewizor to moim zdaniem urządzenie, które należy mieć, ale nie korzystać z niego zbyt często. Chyba, że zdarzy się coś niezwykłego np. lądowanie na Księżycu.

ważne wydarzenie historyczne, lub — to zdarza się częściej, a w każdym razie powinno, interesujący program, teatr czy kabaret, który staje się dla odbiorcy wydarzeniem. Trochę żartuję, ale wyłącznie po to, by powiedzieć jak ważną rzeczą wydaje mi się Teatr TV.

— Zna go Pan dobrze?

— Nie, bo oglądam sporadycznie, w miarę wolnego czasu i nadziei jakie pozwala żywić zapowiedzi. Dlatego nie mam o nim wyrobionego zdania, ale znam opinie, że się tak wyrażać pośrodku, z drugiej ręki, ściślej — z drugiej ręki, tyle, że tych rąk są dziesiątki.

— Czy to wystarczy, aby proponować coś nowego, wprowadzać zmiany, chyba konieczne?

— Nie wystarczy. Nie należy zaczynać od reform i dlatego chcę zacząć od nauki, oczywiście sam ucząc się tego teatru. A pewne zmiany wewnątrz dotychczasowej struktury Teatru TV wydają się niezbędne. Do moich opinii o nich upoważnia mnie opinia wysnuta na podstawie środowiskowo-warsztatowej analizy tego teatru. Różni się on przecież od teatru dramatycznego. Jego słabością jest jak sądzę nadmierna centralizacja. Poza tym mnogość środków i aparatury, bogate środowisko, ale w tym doświadczenia, że i inne ośrodki także nie są od maoch, chociażby niedaleko szukając — krakowski z mnogością znakomitych aktorów, reżyserów, scenografów — wybitnych indywidualności artystycznych. A Łódź? A Wrocław, Gdańsk, Poznań? Dlatego uważam, że bardzo ważne jest przybliżenie wartości artystycznych Teatru TV do rzeczywistych potrzeb twórczych poszczególnych środowisk, uczynienie z niego reprezentatywnej sceny całego polskiego teatru. To co najlepsze w poszczególnych ośrodkach powinno być równocześnie szeroko rozpowszechniane.

— Przez wiele lat poniedziałkowe spektakle Teatru TV były prawdziwymi wydarzeniami artystycznymi, na które się czekało i szeroko komentowało. Ostatnio różnie z tymi poniedziałkami bywa. Czy możemy mieć nadzieję, że poniedziałkowy teatr wróci do swej świetności?

— Nie chciałbym składać żadnych deklaracji czy obietnic, bo nie o to chodzi. Teatr mający 15-milionową widownię nie może zaspokoić jednocześnie wszystkich zainteresowań, choć one właśnie decydują o jego repertuarze. Myślę o „pokazywaniu” i przypominaniu ogromnego dorobku kultury narodowej w zakresie dramatu, a nawet szerzej.

literatury, tak jak narastał on przez wieki, aż do naszych, trudnych w tym zakresie lat. Teatr TV ma wielkie możliwości kształtowania tych wzorców i postaw, które są trwałą wartością naszej kultury, a jednocześnie integralnie związane są z głęboko humanistycznymi ideałami socjalizmu. Teatr jeśli ma kształtować swego najważniejszego partnera — widza, nie powinien stronić od pytań trudnych i sytuacji dramatycznych, od jasnych odpowiedzi na pytania co dobre, a co złe. Jeśli tej jasności nie ma, jeśli pozostaje niepokój, to także przecież zasługa teatru. Prowadzi to do samodzielnego przemysłu, do jednostkowych wyborów.

Nie znaczy to, że w dydaktyce widzę jedyne zadanie Teatru TV. Jak każda sztuka masowa nie może stronić on od komedii i zabawy. Pytanie tylko: jaka zabawa i jakie wzorce i kryteria humoru. Odpowiedź przyniesie życie. Kierowanie teatrem nie musi oznaczać tworzenia zjawisk całkiem nowych. Czasem wystarczy ostrożne sterowanie tym co jest. Jedno jest niesłychanie ważne — czas. Nie wierzę w zmiany z dnia na dzień w przypadku zjawisk tak złożonych. Z dnia na dzień można co najwyżej zmienić dyrektora. Reszta wymaga zazwyczaj wytrwałego wysiłku.

— Wiadomość o powierzeniu Panu funkcji dyrektora Teatru TV wywołała u wielu osób pytanie: a co z Teatrem Starym. Pozostaje Pan nadal jego dyrektorem, ale czy nie obawia się Pan, że kierowanie Teatrem TV będzie ze szkodą dla Teatru Starego?

— Nie sądzę. Zawsze starannie unikałem w naszym teatrze modelu dyrektora uniwersalnego, takiego, który wszystko może i umie. Wytworzyło to dość daleko posuniętą samodzielność poszczególnych działów. Bardziej starałem się być strategiem niż niańką. Teatr bowiem potrzebuje, moim zdaniem, kierownika który myśli nie tylko w kategoriach potrzeb jednego spektaklu, lecz porządkiem sezonów, logiką repertuaru, programu, społecznej roli teatru. Tej obecności i tego myślenia nikt nam przecież nie odbiera. Prowadzę ten teatr 7 lat. Ulokowałem w nim sporo własnej energii i pasji. To zobowiązuje i wiąże. Może więc to, że rozszerzam w tej chwili swoje zobowiązania okaże się dla nas bardziej łaskawe niż groźne.

— Życzmy sobie tego jako telewizywnie i publiczność Teatru Starego. Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiała:
ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Claudia Cardinale w filmie „Lucia i próżniaki” jest równie pociągą jak w minionych latach, lecz zmieniła się jej osobowość, pogłębiły środki wyrazu. Nie jest to tylko piękna kobieta, lecz myśląca, o złożonej psychice.

Przez długi czas uważana za „kasową” aktorkę z uwagi na tzw. warunki zewnętrzne, stara się odzyskać tę wolność, którą utraciła, zaprzysiężając się filmowi przed 20 laty. Podpisała kontrakt z producentem Franco Cristaldim. Kontrakt przewidywał wyłączność praw producenta do aktorki, co obowiązywało ją przez wiele lat. Występowała więc we wszystkich proponowanych filmach, grała role pięknych kobiet. Po pewnym czasie sprawdziła z Tunisu rodzinę: matkę, ojca, siostrę, braci i umieszcili ich w domu na przedmieściu Rzymu. Najmłodszym członkiem rodziny jest młody Patryk. Po pewnym czasie bomba wybuchła: to nie brat, lecz syn Claudii. — Pracowałam przez większość ciąży — opowiada aktorka — lecz wreszcie nie mogłam ukrywać swego stanu.

Claudia



Cardinale

Wścibscy rzymscy świętoszkowie potrzebowali 8 lat, by wysłuchiwać tajemnic pięknej Claudii, która potajemnie poślubiła w tym czasie w Nowym Jorku Franco Cristaldiego. Producent poznał młodego Patryka, gdy ten miał 10 lat, a jego serdeczny stosunek do dziecka zdecydował, że Claudia została panią Cristaldi.

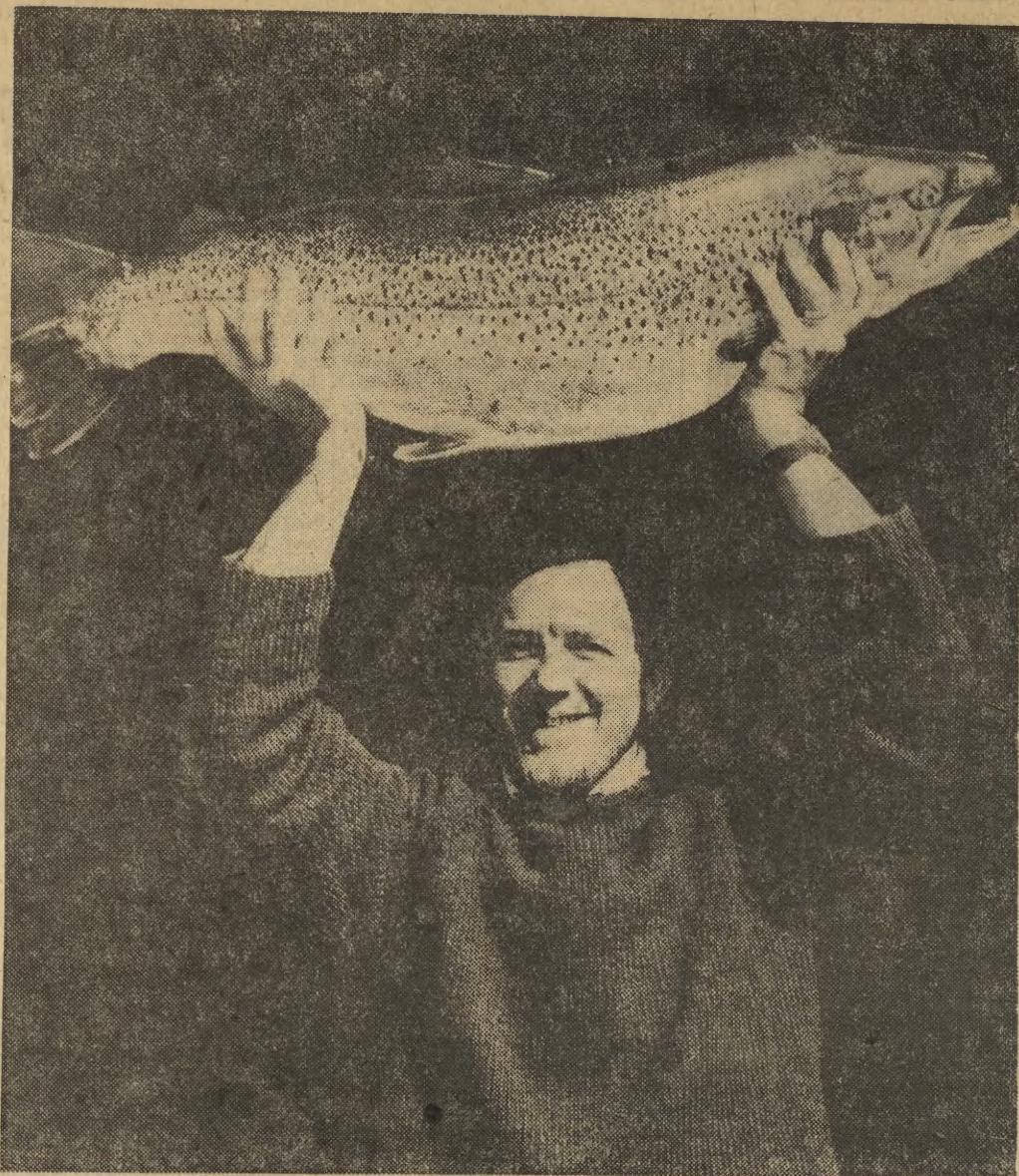
— Wszystko poświęciłam pracy — opowiada aktorka. — Kreślałam film po filmie, uzbierało się ich ponad 50. Podróżowałam, przesiadałam się z samolotu do samolotu. Pół roku spędzałam w Hollywood przez 4 kolejne lata. Domem zajmowała się moja rodzina, pomagała mi też w wychowaniu dzieci, które nie czuło się osamotnione. Byłam wolna od trosk materialnych, to prawda, lecz życie płynęło obok mnie. Radzono mi, bym przemyślała czy na to, co się dzieje i grała, bo Włochy potrzebują rozrywki. My, aktorzy, jesteśmy zmuszeni do dawania ludziom złudzeń, by zapomnieli o swej doli. Byłam wykorzystywana jak przedmiot.

Claudia zerwała kontrakt z wytwórnią „Vides”, rozwiodła się z Cristaldim, twierdząc, że w tym stanie nie było granic między życiem zawodowym, a prywatnym.

niejsze uważano jego felietonistykę i działalność recenzyjną z łamów „Kuriera Warszawskiego”. Z utworów dramatycznych pamiętamy m. in. „Popas króla jegomości”, grany w Krakowie w latach sześćdziesiątych.

W dorobku tego pisarza z lat po II wojnie światowej najwięcej chyba cenić należy tomy wspomnień, szkiców, esejów i gawęd: „Świat aktorski moich czasów”, „Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim”, „Na orbicie Melpomeny”, „Tadeusz Pawlikowski i jego krakowskie aktryzy”. Gdy zmarł w Bydgoszczy w 90-te urodziny — 29 I 1967 r., polski świat kulturalny żegnał w nim seniora literatów, eseistów, człowieka pióra i sceny.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI



Dziwna ryba

Król polskich rzek — salmo salar

Na stole leży mapa Pomorza Zachodniego i Morza Bałtyckiego. Obok działają urządzenia radiolokacyjne. Raz w tygodniu o określonej godzinie wylatują one z eteru sygnały dźwiękowe do swej częstotliwości. Jest już tylko kwestia wprawy niewielkiego zespołu fachowców, by radiolokacyjne namiary nanieść na wspomnianą mapę. Punkty tych namiarów łączy się specjalnym wykresem, który odzwierciedla trasę przemierzającego się radionadajnika...

Zaczynał się on w dolnym biegu jednej z najczystszych polskich rzek, Drawy — potem powędrował w dół do Noteci, Warty i przez Odrę do Zalewu Szczecińskiego. Następnie prowadził przez Bałtyk południowy w okolicy Bornholmu, rejon Wysp Alanda, zatoki — Ryską, Fińską oraz Botnicką i ponownie na południowy Bałtyk, w rejon Bornholmu i dalej — na Cieśninę Duńską, okolice Gollandu. Zmierzoną trasę w ten sposób trasa, którą przebył radionadajnik w okresie około dwóch i pół lat wyniosła ponad 18 tys kilometrów; średnio przebywał on dziennie około 20 kilometrów — nosił go na swym grzbiecie losos — drawski „król polskich rzek” — salmo salar. Takie mierzenie tras wędrówek lososia jest jednak tylko wizją przyszłości (wymaganą przez naukowców). Obecnie musimy zastępować je prostszą metodą. Lososiem w wieku smolta (dwa lata od chwili wylęgu) wpina się w pletwę grzbietową niedzianny kolczyk z inicjałami i kolejnym numerem z rejestru, w którym zaznaczone są wszystkie parametry ryby m. in. waga i długość oraz płeć. Następnie rybę wpuszcza się do rzeki Drawy i czeka by kolczyk wrócił do rąk właściciela.

UPARTA RYBA

Nie zawsze jest to proste. Rybacy radzieccy, Niemcy, Szwedzy i oczywiście Polacy odczepiają od złowionych ryb miedziane znaczniki i zgodnie z konwencją dotyczącą odłowu lososia odsyłają do Polski (Duńscy jednak, których odłowy tych ryb są w Europie największe, zasady tej nie prze-

strzegają). Kilkaś odzyskanych kolczyków pozwoliło na niepełne ustalenie tras wędrówek lososia i przyrostu ich wagi. Radionadajnik i radiolokacja zrobiłyby to dokładniej, ale na realizację tego zamierzenia wypadła jeszcze poczekać. Niektóre lososieowe znaczniki wracają same do polskich naukowców. Oto wiosną 1972 roku wpuszczono do Drawy partię lososia (w wieku smolta), oznakowaną kolczykami serii IRS tj. Instytut Rybołówstwa Śródładowego z numerami zaczynającymi się od 16 tysięcy „w górę”. W ten sposób zapoczątkowano realizację eksperymentu naukowego i hodowlanego. Partia tych właśnie znakowanych lososia pochodziła ze sztucznego wylęgu. Wiadomo bowiem, że losos, gdy tylko osiągnie wiek dojrzalszy, wróci na tarło do rzeki, w której przyszedł na świat, a gdy zbliża się okres godów, nieomylnie odróżni on smak wody swojej rodzinnej rzeki i pokona największą odległość oraz forsować będzie wszystkie przeszkody na drodze do naturalnej kolebki, by dać tam życie nowemu potomstwu.

KROPKA NAD „I”

Przez wiele lat naukowcy i praktycy zastanawiali się jakim sposobem losos — nieraz z ogromnych odległości morskich — trafia do swej rzeki. Ostateczną odpowiedź na to pytanie dał eksperyment kanadyjski. Otóż jedna z kanadyjskich rzek wpadająca do Atlantyku w swym górnym biegu rozdzielała się na dwie odnogi w kształcie litery „Y”, w obu odnogach znajdowały się lososieowe tarliska. Dzięki znakowaniu ryb stwierdzono, iż nigdy

losos z odnogi pierwszej nie powrócił na tarło do drugiej — i odwrotnie. Trasy powrotów dopiero wtedy się rybnopopłatały gdy powycinano im nosowe przegrody, pozbawiając je w ten sposób węchu. Już nie potrafiły odróżnić smaku (czy zapachu) wody ze swej odnogi.

Eksperyment ten miał również duże znaczenie praktyczne. Skoro ten gatunek wyróżnia się tak doskonałym zmysłem powonienia to znaczy, że przy jego odłowach trzeba pracować w takich warunkach, które nie będą odstraszać lososia. Dlatego statki z duńskich flotylli, łowiących lososie to dziś niemal laboratoria (idealna czystość sprzętu, w czasie połowów i podczas obróbki wstępnej białe fartuchy i białe rękawiczki) i nie trzeba się dziwić, że Duńczycy biją europejskie rekordy w połowach tej najcenniejszej ryby.

O tym jak bardzo opłacalne jest zwiększenie populacji i odłowów lososia świadczy najlepiej zestawienie cen. Na rynkach europejskich kilogram surowego lososia kosztuje 6 dolarów, a wędzonego 15 dolarów — czyli tyle, ile płaci się za... tonę węgla.

ZAWSZE WRACA

Losos zawsze wraca na swe rodzime tarliska. Czy będzie wracał do rzek, z których rozpoczął wędrówkę, czy też losos sztucznie wylęgnięty (ze sztucznie zapłodnionej ikry mleczem), odchowany w magazynach wylęgarni, czy przyniesie rzekę, do której wpuszcili go człowiek, jako swą „rodziną” — wróci zawsze w to samo miejsce. Dziwna to ryba, fałt. Nie tylko ich powrót jest pewną zagadką, ale i wegetacja. Od dawna zaobserwowano już, że lososie niezwykle szybko wybierają na wadze. Gdy puszcza się „na wolność”, ważyły po około 15 dekagramów, mając 17 cm długości, a po blisko czteroletniej wędrówce miały po 96 cm długości, a ważyły... 12,3 kg. Tak szybki przyrost charakteryzuje jednak jedynie lososia drawskiego (odróżniając go od wielu innych gatunków znanych w Europie). Warto więc uratować króla ryb — drawskiego lososia. Tym bardziej warto iż w Jaźwinach nad Drawą w obecnym woj. gorzowskim powstała sztuczna wylęgarnia lososia.

JERZY KUBIAK

DZIAŁAJĄ WSZYSTKIE ŚRODKI TRANSPORTU

Chwalą sobie kijowianie miejską komunikację

Gdyby zapytać ojców krakowskiego grodu o najtrudniejsze problemy do rozwiązania, bez wątpienia komunikacja miejska zajęłaby jedno z czołowych miejsc. W Kijowie nikt — mieszkańcy i władze — nie uważają, by była ona tutaj wąskim gardłem. Przeciwnie, sądzi się, że sprawa ta jest właściwie rozwiązana.

Ponad 2-milionowa stolica Ukrainy jest ogromnym miastem, zajmującym obszar 778 km kw., a więc niemal tyle samo co Moskwa. Mimo tak wielkich odległości, komunikacja miejska działa bez zarzutu. Dlaczego? Wykorzystano bo wiem wszystkie znane pewnie i sprawdzone środki transportu publicznego.

Metro — stale rozbudowywane i modernizowane — przewozi główny ciężar przewozów. Druga linia tej kolei podziemnej jest już w budowie, trzecia,

całkowicie zaprojektowana, a czwarta znajduje się w opracowaniu.

W centrum miasta doskonale sprawdzają się trolejbusy, odpada kwestia uciążliwych remontów torowisk tramwajowych i zanieczyszczania atmosfery, co nie jest bez znaczenia. Ostatnio można zauważyć trolejbusy łączone parami, jak tramwaje, które obsługuje jeden kierowca.

Uzupełnienie linii trolejbusowych stanowi komunikacja autobusowa. Coraz więcej węgierskich, przegubowych „Ikarusów” można zauważyć w Kijowie. Opinia tutejszego przewoźnika miejskiego na temat tego autobusu jest dobra.

Nie rezygnuje się w stolicy Ukrainy z rozbudowy linii tramwajowych, które przebiegać będą wyłącznie wydzielonymi torowiskami. Taki szybkie tramwaj prowadzi się w ten sposób, aby tworzyć łatwe połączenia — podziemnymi przejściami czy ruchomymi schodami — z przystankami metra i innych środków lokomocji.

Kto chce podróżować indywidualnie lub bardzo spieszy się, może również łatwo skorzystać z taksówek, których kursuje w tym mieście ok. 5 tysięcy. Są to same wygodne „woziki”. „Złapanie” taksówki nie stanowi takiego problemu jak w Krakowie.

Władze miejskie Kijowa nie zapominają o budowie szybkich arterii drogowych. Ostatnio, w grudniu 76 r., oddano do użytku nową obwodnicę. M. in. musiano zbudować wiszący most nad Dnieprem, który zy-

skłał nazwę: Moskiewski. Całkowita długość tego mostu wynosi 6 km, a wysokość 300 m. Dzięki tej inwestycji ruch tranzytowy usunięty został z zatłoczonego centrum.

Program szybkiej budowy nowych linii komunikacyjnych i innych rozwiązań inżynierskich jest w Kijowie od lat konsekwentnie przeprowadzany. Właśnie ta wytrwałość w realizowaniu koncepcji, ta konsekwencja działania może być wzorem dla innych. Pragnęlibym, aby się stała również krakowską specjalnością.

JAN FRENKEL

W USA 9 mln alkoholików

Alkoholizm jest — jedną z najgroźniejszych i niebezpiecznych form narkomanii — tak twierdzą uczeni Uniwersytetu w Harvard. Na dowód tego przedstawiają oni wymowne dane. W USA jest 9 mln alkoholików, a corocznie z powodu nadużycia wina i wódki zdarza się w tym kraju 25 tys. śmiertelnych wypadków. Z tej liczby 15 tys. osób popełnia samobójstwo, a 25 tys. umiera na choroby do których przyczyniło się nadmierne spożywanie alkoholu.



Sprawnie działa komunikacja trolejbusowa w centrum Kijowa. Na zdjęciu — trolejbusy na Kresczatiku, głównej ulicy miasta.

Falszerz stulecia

Ukrywał się pod 23 przybranymi nazwiskami... żadnego z nich nie używał. Wolał bowiem tak głośno, jak Picasso, Modigliani, Matisse, Degas itp. Elmyr de Hory, który przed kilkoma tygodniami popełnił samobójstwo na Majorce, mówił biegle bez śladu akcentu siedmioma językami, malował dokładnie tak jak dziesięciu wielkich mistrzów: jego „geniusz” polegał na tym, że bezbłędnie imitował genjuszy innych. Na wystawach sztuki uśmiechał się ironicznie, Sześćdziesiąt z jego obrazów „podpisanych”: Picasso, Van Dongen, U-

trillo, Matisse znajdowało się w największych muzeach świata; tysiąc innych zdobyło mury apartamentów bogatych kolekcjonerów sztuki. Istotnie Elmyr de Hory w pełni zasługiwał na tytuł „falszerza stulecia”. Fabrykował swe dzieła w wielu miastach — w Dallas, Rio de Janeiro, Brasili, w Nowym Jorku. Falsyfikaty mistrzów oferował amerykańskim galeriom sztuki, podobnie jak i bogatym kolekcjonerom południowo-amerykańskim prezentując się jako „baron Herzog”, lub „markiz Boudin”. Zawsze posługiwał się tym samym scenariuszem: „Nie-

spodziewanie potrzeba mi pieniędzy i jestem zmuszony wyzbysć się dwóch cennych obrazów (np. Matisa) zakupionych kiedyś przez moją rodzinę. Bardzo do nich jestem przywiązany...”

Kłopoty zaczęły się w roku 1967: Algur Mendows, jeden z największych amerykańskich kolekcjonerów spostrzegł się, że na 58 renomowanych obrazów, które właśnie nabył za sumę ponad milion dolarów — aż 44 okazały się falsyfikatami zaopatrzonymi w sławne nazwiska mistrzów. W tym samym roku rodziny sławnych malarzy, córka Matisa i wdowa po Marquecie złożyły

skargi w sprawie fałszerstwa obrazów. W światku malarstwa wybuchł skandal: tegie lanie dostali znani, ale jak się okazało niekompetentni eksperci. Ogromne straty ponieśli marszandzi i kolekcjonerzy.

11 grudnia 1976 r. osaczony „falszerz stulecia” w nocy zażył truciznę. Następnego dnia nie żył. Elmyr de Hory był chyba jedynym człowiekiem, który zdolny był kompetentnie powiedzieć: „Ten obraz jest prawdziwy, a ten mojego pędzla” (s)



Wymagania lodówki

Jak postępować z lodówką by służyła nam bez zakłóceń przez długie lata?

Nie należy lodówki przeladowywać prowiantami, powietrze między produktami musi swobodnie krążyć.

Niewskazane jest wkładanie do chłodziarki potraw jeszcze ciepłych, nie można też przechowywać w lodówce potraw nawet zimnych, ale znajdujących się w odkrytych garnkach lub rondelkach.

Przynajmniej dwa razy w miesiącu trzeba lodówkę wyładować z sieci, opróżnić i tak długo pozostawić otwartą aż się całkowicie odmrozi. Potem lodówkę myjemy ciepłą mydlaną wodą z dodatkiem sody (1 łyżka na litr wody) i płuczemy czystą ciepłą wodą. Wnętrze lodówki dokładnie wycieramy, puszczaemy w ruch, gdy jest już całkowicie sucha.

Gdybyśmy podczas mycia lodówki stwierdzili, że z jej wnętrza wydostaje się nieprzyjemny zapach (po śledziach, nieświeżym mięsie itp.) i gdyby nawet długie wietrzenie nie dawało pozytywnego rezultatu, spróbujmy do nieczynnej, ale już zamkniętej lodówki

włożyć na kilka godzin 5 dkg świeżo palonej ziarnistej kawy.

Drzwi lodówki, gdy jest ona „na chodzie” powinny być zawsze szczelnie zamknięte. Gumę, uszczelniającą drzwi, dobrze jest po umyciu i wysuszeniu posypywać talkiem.

Rybny przekładaniec

Składniki: pół kilo filetów z dorsza lub morszczuka, pół kilo mrożonych pomidorów, dwie cebule, 20 dkg pieczarek, 2 łyżki posiekanej zielonej pietruszki, sól, pieprz, 2 łyżki masła, łyżka tartej bułki, szklanka śmietany, łyżka maki, 1 jajko, także przyprawa „Przysmak do ryb”.

Pieczarki umyć, pokrajać w plasterki, w plasterki pokrajać również cebulę, włożyć razem na rozgrzany mocno tłuszcz i dusić, nie rumieniąc do odparowania soku. W tym czasie obrane pomidory ze skórki (zamarzone poprzednio na chwilę we wrzątku), pokrajać w plasterki, w niewielkie kawałki pokrajać filety. W żaroodpornym naczyniu, wysmarowanym dobrze masłem i wysypanym bułką tartą ułożyć na przemian plasterki pomidorów, kawałki ryby i uduzione pieczarki, przesypując lekko solą, pieprzem i przyprawą, zalać wszystko śmietaną zmieszaną z makią, jajkiem i przyprawami, posypać zieleniną, wstawić do wygrzanego piekarnika (220 st. C), zapiekać przez pół godziny.

Bielizna pościelowa

W jednych rodzinach nadal wyznaje się tradycyjną zasadę, że bielizna pościelowa powinna być biała, w innych natomiast już dość dawno „weszły w modę” kolorowe koperty, poszewki, prześcieradła. Nie opowiadamy się ani po jednej ani po drugiej stronie, bo obie wersje pościeli mają swoje wady i zalety. Amatorom kolorowej bielizny pragniemy tylko zwrócić na jedną rzecz uwagę.

Wystrzegajcie się bielizny pościelowej w ostrych, agresywnych a także w ciemnych odcieniach, bo nie sprzyjają one dobremu wypoczynkowi, wręcz przeciwnie, mogą mieć drażniący wpływ na osoby, które pragną szybko zasnąć. Jeśli kolorowa bielizna pościelowa, to tylko jasna, pastelowa.

Poradnik kosmetyczny

Tuż przed wyjściem z kąpieli w wannie — dobrze jest splukać całe ciało zimną wodą. Zamykają się w ten sposób rozszerzone pory i skóra ciała staje się jedrna.

Przestroga dla pań: przed wyjściem na ulicę, gdy mroź i wiatr, pokrywamy skórę twarzy kremem tłustym a nie nawilżającym, który przy zetknięciu z mrozem ułatwia uszkodzenie naskórka. Usta smarujemy bezbarwną szminką lub wazeliną, aby uchronić wargi przed spierzchnięciem i wysuszeniem. Oczy lepiej nie malować, bo na mrozie łatwo łzawią.

na wszystko jest SPOSOB

Jeśli, zwłaszcza zimową porą, chcemy przyspieszyć proces „kwaszenia się mleka”, dodajmy do niego łyżeczkę śmietany lub trochę mleka już zsiadłego.

Gdy zielona salata jest przywędnieta — przywróćmy jej świeży wygląd jeśli na przeciąg 2-3 godzin zanurzymy salate w letniej wodzie.

Czarna tkaninę, gdy nie jest wykonana z włókien syntetycznych, dobrze jest wypłukać od czasu do czasu po wypraniu w wodzie zmieszanej pół na pół z piwem. Tkanina nie będzie płowiła.



Na swe 20-te urodziny najstarszy pies Danii owczarek alzacki Mick otrzymał od swego pana wielką kosę, największą jaką tego dnia oferowali na sprzedaż kopenhaski rzeźnicy. Mimo swego sędziwego wieku Mick przyjął prezent z dużym entuzjazmem... CAF — Nordfoto

Obyczaje i zdrowie

Obyśmy wszyscy byli... w normie!

DO REDAKCJI zgłosił się niedawno nauczyciel chory na schizofrenię. Na podstawie orzeczenia lekarzy Komisji Inwalidzkiej został pozbawiony możliwości uprawiania swego zawodu. Nie przyjął jednak do wiadomości faktu choroby. Przez kilka lat odwiedził wielu lekarzy, wśród nich kilka sław psychiatrycznych i zebrał plik zaświadczeń orzekających o zdrowiu... Kilku lekarzy wydało mu nawet bardzo przychylnie brzmiące opinie, wypowiadając się na temat inteligencji owego nauczyciela i przydatności w wykonywanej przez niego pracy.

Fakt ten wymownie świadczy o tym, jak dziwna choroba jest choroba psychiczna i nasuwa pewne refleksje dotyczące sposobu jej traktowania. Można być chorym na gruźlicę, lub też z niej wyleczonym, każdy lekarz znajdzie jednak w organizmie albo aktywną chorobę, albo ślad, że kiedyś minęła. Można mieć wadę wzroku i ten fakt dostrzeże nawet świeżo upieczony adept medycyny. Chorobę psychiczną zaś można mieć i nie mieć jej jednocześnie. Gdy choroby zjawi się u lekarza w stanie zastrzeżenia choroby, lekarz stwierdzi objawy patologii. Gdy przyjdzie w okresie remisji choroby, lekarz orzeczy o zdrowiu. Nawet zaś wówczas, gdy lekarz stwierdzi zaburzenia psychiczne u pacjenta, kwestia co począć z nim dalej, jak ustosunkować się do możliwości wykonywania przezeń pracy zawodowej, pozostaje nadal otwartą. Choroba psychiczna jest bowiem taką dziwną chorobą, w której ważne są nie tylko fakty, ale i ich interpretacja.

JESZCZE DO NIEDAWNA choroby psychiczne interpretowane były wyjątkowo niekorzystnie dla ludzi chorych. Choroba psy-

chiczna nie tylko w odczuciu społecznym, ale i mentalności lekarzy kojarzyła się niemal automatycznie z koniecznością izolacji pacjenta. Psychika ludzka ma to do siebie, że jest niezbadana. Skutki gruźlicy i kiły można przewidzieć; zachowań ludzi, których psychika wykazuje cechy patologii, przewidzieć się nie da. Najłatwiej jest więc wskazać chorego na zakład zamknięty. Wtedy można być spokojnym, że cokolwiek wykona, nikomu już nie zaszkodzi. Nikomu poza sobą.

Dlatego też współczesna medycyna przyjmuje nieco inny punkt widzenia na choroby psychiczne. Uważa że chorych psychicznie powinno się traktować w miarę normalnie. Dopóki to jest możliwe, nie należy izolować ich od społeczeństwa, ponieważ ta izolacja pogłębia stan choroby.

W ogóle pojęcie normy, lub też jej braku jest nader względne. Zdarzają się ludzie o umysłowości i charakterze psychopatycznym. Ludzie zimni, działający z negatywnych pobudek. Taki człowiek, piastując stanowisko szefa, niejednego potrafi wykończyć. Ileż razy ktoś padł w chorobę z powodu cudzych szykan, ileż razy ktoś miał złamane życie z powodu ojca, czy męża objawiającego takie właśnie cechy osobowości. Ale to są tylko cechy, lepiej lub gorzej charakteryzujące człowieka. W żadnym z tych przypadków lekarz choroby nie dostrzeże.

CHOROBA PSYCHICZNA jest czymś, co izoluje i odstrasza od chorego, z psychopatią bliźnich trzeba się pogodzić. To wypływa z nawyku kulturowego, z tradycji. Ludzie o zaburzonej relacji do innych i takim charakterze bywają dla otocze-

Czy koniec łagodnego klimatu?

ANomalie pogodowe w ostatnim 10-leciu budzą niepokój. Łagodne zimy i gwałtowne ochłodzenia w miesiącach letnich, opóźnione wiosny, długotrwałe susze i nietypowe okresy deszczowe wskazują na zmiany zachodzące w naszym klimacie. Wzbudza to zainteresowanie nie tylko meteorologów i klimatologów, ale także ekonomistów, gdyż nawet niewielkie zakłócenia klimatyczne mają duży wpływ na produkcję żywności.

Do niedawna sądzono, że klimat jest niezmienny — co najwyżej mogą występować lokalne i krótkotrwałe odchylenia od normy. Badania wykazują, że pierwsza połowa naszego stulecia była na półkuli północnej najcieplejsza — od prawie tysią-

ca lat. Taki okres ocieplenia wystąpił w przeszłości — w IX—XI w. kiedy Wikingowie osiedlali się na Grenlandii. Na wyspie — w miejscach gdzie dziś są tylko lody znajdowały się łąki, były też karłowate drzewa. Później nastąpiło stopniowe pogarszanie klimatu, które osiągnęło szczyt w XIV—XV w. trwający aż do XVIII stulecia.

Obecnie kolejny szczyt ocieplenia mamy za sobą. Od lat czterdziestu temperatury spadają. Jeśli tendencja ta utrzymuje się będzie w dalszym ciągu, już w początkach przyszłego stulecia może wystąpić — kolejny, chłodny szczyt. Wielu meteorologów i klimatologów sądzi, że trwająca w XX w. era łagodnego klimatu zbliża się ku końcowi. Zwiększa się zasięg lodów arktycznych, fale chłodnego powietrza coraz częściej docierają dość daleko na południe. Przesuwa się granica stref klimatycznych zarówno na półkuli północnej jak i południowej, zmniejsza się także oddziaływanie ciepłego prądu Golfstromu.

Te katastroficzne wizje mają jednak wielu przeciwników. Oprócz zjawisk świadczących o ochładzaniu się klimatu, obserwujemy także procesy odwrotne. Zdarzają się bezśnieżne zimy na Syberii i w Ameryce Północnej. Zaobserwowano ochłodzenie wód Północnego Pacyfiku, ale jednocześnie na Atlantyku temperatura wody była wyższa niż normalnie. Duże znaczenie ma także działalność człowieka. Koncentracja dwutlenku węgla w atmosferze może spowodować powstanie tzw. efektu cieplarni i wzrost średniej temperatury na ziemi o około 1,5-2 stopnie.

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

ZAWÓD: PASAŻER NA GAPE

Ponieważ rząd Sri Lanka wprowadził zastrzeżone przepisy przeciwko pasażerom, korzystającym z autobusów i pociągów bez biletu, zwolennicy tego rodzaju podróży założyli „Stowarzyszenie Jeżdżących na Gape”. Składki członkowskie służą nie tylko na pokrycie wydatków organizacyjnych stowarzyszenia, ale również na pokrycie kar, nakładanych przez kontrolerów na złapanych bez biletu jego członków.

ROZTARGNIENIE PO JAPONSKU

Japończycy, jak donosi prasa, biją wszelkie rekordy roztargnienia. W Tokio w ubiegłym roku pasażerowie miejskich środków lokomocji pozostawiali w nich średnio ok. 20 tys. dolarów dziennie. Jeden z pasażerów zapomniał w wagonie kolejki podmiejskiej teczkę z pieniędzmi o wartości prawie 70 tysięcy dolarów.

TROSKLIWY BRACISZEK

Do kliniki położniczej w Mediolanie kilkakrotnie dzwonił chłopiec, prosząc by przywołano do telefonu mamę. Na koniec wyjaśnił dyżurnej pielęgniarsce: „Tatusi powiedział mi, że mam siostrzyczkę. Chciałem to potwierdzić, chciałem, żeby nie była zaskoczona, kiedy wróci do domu!”

TAJEMNICA MĘSKICH SPODNI

Na wystawie domu towarowego w Sztokholmie można podziwiać duży wybór spodni męskich. Napis reklamowy głosi: „Jeśli twoje spodnie stają się za krótkie, oznacza to, że jesteś już mężczyzną. Potem mogą się już tylko robić za ciasne!”

CO TO JEST PIEKŁO?

Na drzwiach kościoła w Nivelles (Belgia) wywieszono zawiadomienie o temacie kolejnego zapania niedzielnego: „Czy wiesz, co to jest piekło?” Pod spodem ktoś spośród wiernych dopisał: „Jeśli nie wiesz, to przyjdź i posłuchaj naszego organisty!”

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Między samymi uczciwymi

Jeżeli w ciągu tygodnia spotykam się z trzema odrębnymi, lecz w swej istocie jednorodnymi, wypadkami — muszę dojrzeć w nich problem. Pełne też są podobnych nasze ogłoszenia z tym, że tu grupuje się je w dziale „zguby”, a ja nie mam pewności czy to oddaje sens rzeczy. Jeśli bowiem na jakimś zebraniu, zdejmując w szatni rękawiczki, ściągając wraz z jedną z nich cieniutką złotą bransoletkę, która spadła, nie wydając dźwięku — to ja bez wątpliwości ją zgubiłam. Ale ten ktoś kto ją podniósł i schował — nie tylko ją znalazł, lecz nie usiłując odszukać właściciela — po prostu ją sobie przywłaszczył, a mówiąc mniej delikatnie — ukradł.

Na schodach wielkiego bloku ktoś zgubił klucze od mieszkania, znajdowały się w niewielkiej portmonetce, skutecznie ją wypychając, co czyniło wrażenie iż zawartość stanowi grubsza gotów-

ka. Po chwili właściciel mieszkania zorientował się, że jest bez kluczy i przypomniał sobie, gdzie, w którym momencie, mogły mu wypaść. Portmonetki już nie było. Więc zmiana zamka i liczne związane z tym kłopoty. Ktoś zgubił, ktoś inny znalazł i natychmiast sobie przyswoił, zanim jeszcze poznał zawartość. Tak na wszelki wypadek.

Pewna moja znajoma straciła w ten sposób swoją całomiesięczną pensję. Tu już przypuszczalnie w grę wchodził zawodowy złodziej, który upatrzył ją sobie albo w sklepie albo w autobusie.

W ogólnym przekonaniu wynikającym z doświadczeń ludźmi uczciwymi są na ogół ekspedientki i taksówkarze, którzy nie tylko pozostawiają przez klientów i pasażerów rzeczy skrzętnie chowają, aby nie dostały się w niepowołane ręce, lecz także szukają roztargnionych właścicieli zgub, mają z tym nie-

raz wiele kłopotów. A jako przykład — jeden z wielu — pozwolę sobie opowiedzieć fakt, jaki przydarzył się mojej bardzo roztargnionej znajomej. Sprzedała właśnie smoczek i wielotysięczną sumę upakowała do biurowej koperty, aby odnieść pieniądze do PKO. Po drodze skusiła ją jakaś wystawa, więc weszła do sklepu, położyła kopertę na ladzie, a potem wyszła, nie zabierając jej. Dopiero po dłuższym czasie przypomniała sobie o pieniądzu, rozpoczęła wędrówkę po sklepach, które odwiedziła. W jednym z nich ekspedientka na jej widok zaczęła machać kopertą. Oczywiście nie zginął ani grosz.

Zresztą iluż to ludzi przynosi do redakcji (to nie jest biuro zalegających rzeczy) różne przedmioty, przez kogoś zgubione, pozostawione, zapomniane. I iluż ludzi korzysta z okazji by coś sobie nieprawie przywłaszczyć. Gdybyśmy ich nazwali zło-

dziejami czuliby się śmiertelnie obrażeni, oni nie ukradli, oni znaleźli, nie wiedzieli komu oddać, więc zatrzymali, ale oczywiście mieli najlepsze chęci i są na wskroś uczciwi.

Istnieją u nas liczne możliwości zwrotu rzeczy znalezionych, jeśli tylko ktoś ma po temu dobrą wolę. Niestety jednak jakże trudno rozstać się z taką gratką, szczególnie gdy przedstawia sobą jakąś wartość. A przy okazji, aby nie pozostały jakieś dowody — znalezione np. w portfelu dokumenty niszczy się, klucze wyrzuca, coś tam zmienia i przerabia, bo wypadki chodzą po ludziach i zdarza się czasem, że dawna właścicielka rozpoznaje w nowej swą zgubę. Nawet nikomu na myśl nie przyjdzie, że wszystko to są przestępstwa i jako takie karane. Ileż byłoby zdziwienia gdyby prawda wyszła na jaw.

MARIA KWIATKOWSKA



Dom Wczasów Dziecięcych w Zembrzycach to placówka gwarantująca udane ferie.

Śnieg i słońce nad Paleczką

Dom Wczasów Dziecięcych PKP w Zembrzycach funkcjonuje dokładnie od lat 20. Zna go pracownicy kolei i ich dzieci doskonale, bo w ciągu tych lat odpoczywało tu na koloniach, zimowiskach i wczasach ponad 36,5 tys. dzieci. Nierzadko rodzice, którzy jako dzieci spędzali czas w Zembrzycach, przywożą teraz na wypoczynek swoje pociechy.

W okresie obecnych ferii jechały do Zembrzyc dzieci z terenów Południowej Dyrekcji PKP czyli województw: miejskiego krakowskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, nowosądeckiego, krośnieńskiego, tarnowskiego i bielsko-bialskiego.

Na dwu turnusach od 24 stycznia do 19 lutego przez ośrodek w Zembrzycach przewinę się 300 dzieci. Warunki, jakie tu stworzono, mogą przypisać o zażdrość wiele instytucji posiadających własne domy wypoczynkowe. Kompleks budynków usytuowany jest na zalesionym wzgórzu w parku liczącym ok. 20 ha. Tuż za ogrodzeniem rozciąga się las, w podnóży góry Gotków, na której stoi dom pływacki Skawa i Paleczka.

W tym roku dopisał śnieg i słońce. Dzieci pod opieką wychowawców mogą do woli korzystać z uroków zimy. Mają pod dostatkiem sprzętu sportowego i wspaniałe tereny do jazdy na sankach i nartach. W każdym turnusie organizuje się wycieczki do pobliskiej Suchej na zamek i do zabytkowej karczmy.

Popołudnia i wieczory odbywają się pod znakiem wspólnych zabaw: konkursów śpiewaczych, recytatorskich, plastycznych. Dzieci wypoczywają i bawią się korzystając z wspaniałych warunków klimatycznych i rodzin-

nego ciepła jakie stwarzają im pracownicy Domu. Prym w dziedzinie jego kierownik Mieczysław Miklaszewski, który wraz z Mmem obchodzi swój własny jubileusz 20-lecia kierowania tą placówką. O zaspokojenie apetytów dzieciarni dba szefowa kuchni Janina Pawlica, wymyślająca jadłospis wyjątkowo urozmaicony i smaczny.

A w efekcie wiadomo, że z tego zimowiska dzieci wrócą do domów i nauki wypoczęte, zdrowe i zadowolone. (j.r.)



Na stoku Gotkowskiego dzieci mają wspaniały tor saneczkowy. Fot. Jadwiga Rubiś

Co dzień niesie?

Bądźmy życzliwi

Pracownicy handlu — ogromna rzesza ludzi, z których usług korzystamy na co dzień i bez których nie sposób byłoby się obejść. Wszak dzięki nim właśnie zaopatrujemy się w artykuły pierwszej potrzeby, a także w te bardziej wymyślne, kupowane na specjalne okazje.

Nasze zakupy pragniemy oczywiście załatwiać szybko i sprawnie, kiedy więc na zdobycie byle drobiazgu musimy stracić masę czasu, wyczekując w kolejkach, w załoczonych i ciśnień sklepach, swoje niezadowolone i zniecierpliwienie wyładowujemy przede wszystkim na sprzedawcy, czyniąc go odpowiedzialnym za wszystkie niedoskonałości handlu. Zmęczeni i znudzeni codziennymi kłopotami nie zastanawiamy się nawet nad tym, jak niejednokrotnie ciężko pracują ci ludzie, którzy stojąc za ladą sklepową przez wiele godzin, bardzo rzadko mają odpowiednie warunki pozwalające im choćby na chwilę wytchnienia.

Nie myślimy oczywiście także o tym, iż gros zatrudnionych w handlu to kobiety, na barkach których spoczywa również prowadzenie własnego domu i borykanie się z własnymi kłopotami, z którymi trudniej im sobie poradzić, mniej bowiem w tym zawadzie czasu niżli w innych na życie osobiste czy rodzinne.

Piszemy o tym wszystkim dlatego, że właśnie dzisiaj handlowcy mają swoje święto i choćby z tej okazji warto uprzytomnić sobie, że my kupujący, oczekując grzeczności, uprzejmości i uśmiechu, sami na ogół nie ofiarujemy niczego w zamian, nawet słów „dzień dobry” i „dziękuję” używamy nader rzadko. (bog)

W kilku wierszach

MEDALE ZA DŁUGOLETNIĘ POZYCIE MAŁŻEŃSKIE wręczono w dniu wczorajszym Anieli i Władysławowi Chochorkom, Irenie i Janowi Falińskim, Stefani i Franciszkowi Klimsom, Stanisławie i Józefowi Niemcom, Antoninie i Stanisławowi Siedleckim, Janinie i Rudolfowi Vasinom. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele dzielnic Śródmieście, rodziny wieloletnich małżeństw oraz delegacje zakładów pracy, w których jubileaci ostatnio pracowali.

NOWY CYKL IMPREZ W KDK nosi tytuł „Czy już sukces?”. Jego celem jest przedstawienie szerokiemu kręgowi odbiorców osobistych refleksji, spostrzeżeń i wrażeń młodych twórców, którzy debiutowali niedawno. Jest to próba konfrontacji ich debiutów z debiutami ludzi, którzy w danej dziedzinie sztuki mają już ustaloną pozycję, są znani i popularni. Całość cyklu prowadzi Marek Pacuła. Spotkanie raz w miesiącu.

DZIŚ, PODCZAS AKADEMII z okazji czterdziestolecia działalności krakowskiego „Miastoprojektu” zostali udekorowani jego szczególnie zasłużeni pracownicy. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał mgr inż. arch. STANISŁAW SPYT, Złote Krzyże Zasługi: mgr inż. MARIAN MAR-SZAŁSKI i mgr inż. MARIAN FOLTMAN, Srebrny Krzyż Zasługi — mgr IRENA ZALES-NA. (bp)



Redakcja Publicystyki Kulturalnej TVP Kraków zaprezentuje w niedzielę 30 bm. aż trzy pozycje programowe, a to: kolejną część opowieści Stanisława Hadyny „Lekcja Proroka” (godz. 14.10), przenoszącą nas w problemy Indii, „Kiedy dzwoni Zygmun” (godz. 17) — opowieść prof. K. Estreichera o jego przygodach z dżwaniem Zygmunta i program pt. „O czym tu dumać na krakowskim bruku” (godz. 15.25) z jubileuszem krakowskiej PWST, który ukaże gwiazdy polskiej sceny zarówno na pełnej ścieżce generalnej próbie jak i w jubileuszowej gali Teatru im. Słowackiego. Wszystkie trzy programy przygotował zespół krakowski pod kierunkiem A. Gebera i K. Miklaszewskiego. Na zdjęciu G. Holoubek, Anna Seniuk i T. Bartosik na koncercie galowym w Teatrze im. Słowackiego z okazji jubileuszu PWST.

Fot. JACEK BOGUCKI

WPHW oferuje

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Krakowie — Oddział Obrotu Ubiorami — poleca towary po obniżonych cenach.

O 45 proc. taniej można kupić:

- TOWARY BRANŻY KONFEKCYJNEJ w sklepach przy ul. Floriańskiej 17, 28, 32 i 35, w Rynku Podgórskim 13, w Rynku Gł. 32
- TOWARY BRANŻY DZIEWIARSKIEJ w sklepach przy ul. Floriańskiej 3 (sprzedaż kiersmaszowa), Floriańskiej 40, Dzierżyńskiego 35, Podwale 7
- TOWARY BRANŻY TEKSTYLNEJ w sklepach przy ul. Dzierżyńskiego 89/91, Bohaterów Stalingradu 42, Długiej 4, 13 Stycznia 14, w Rynku Podgórskim 10, w Nowej Hucie na os. Uroczym 18
- TOWARY BRANŻY OBUWNICZEJ w sklepach przy ul. Sławkowskiej 24, w Rynku Podgórskim 9, Kamiennej 1, Inwalidów 9, w Nowej Hucie: os. Teatralne 3, os. Ogrodowe 10, os. Szkolne 4
- GALANTERIE ODZIEŻOWĄ w sklepach przy ul. Jana 2, Pstrowskiego 4, Zwierzynieckiej 25, w Rynku Kleparskim 10, w Nowej Hucie na os. Centrum C K-748

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

- * 9.30 — KDK, Rynek Gł. 27 — IX Zwyczajny Zjazd Członków Krakowskiego Spół. Komitetu Zwalczenia Palenia Tytoniu.
- * 10-13 — KDK — Wojewódzkie eliminacje XXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego — Turniej recytatorski (dorosli); 15-18 — ogłoszenie wyników.
- * 11 — Klub Młodych, os. Młodości 1 — Teatrzyk „Malec” zaprasza dzieci na spektakl „Czerwonego Kapturka”.

- * 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/1p., — filmy dla dzieci — W krainie bajek.
- * 17 — SCK „POD JASZCZURAMI” — Jarmark Piosenki.
- * 17 — DK Krak. Zakł. Sodo-wych, ul. Zakopiańska 62 — Dyskoteka.

A POZA TYM:

- * Posiedz. nauk. Kom. Nauk Geologicznych odbędzie się w poniedziałek, 31 bm. o godz. 11 w sali nr 2 (pok. 11) AGH, al. Mickiewicza 30, paw. A-0.
- * „Pastoralki polskie stare i nowe” w wykonaniu Wojciecha Siemiona, Sławy Przybylskiej i Czesława Majewskiego — 31 bm. o godz. 17 w Klubie Młodych na os. Młodości 1.
- * W DK Krak. Zakł. Sodo-wych — 31 bm. o godz. 17 — czynny Klub Tańca Towarzystwa.
- * Posiedz. nauk. Pol. Tow. Kardiologicznego odbędzie się w poniedziałek, 31 bm. o godz. 18 przy ul. Kopernika 15.

Taaakie ferie!

W PONIEDZIAŁEK:

- O godz. 10 w Domu Kultury SM „Krakus” ul. Wrocławskiej 28 — kino wakaacyjne.
- O godz. 10 MDK ul. Reymonta 18 foto-zabawa „Czy znasz ten obraz”.
- O godz. 11 MDK os. Zgody 13 turniej szachowy, o godz. 15 — w tancecznym korowodzie, o godz. 17 — opowieści niesamowite, konkurs na opowieść fantastyczną.
- O godz. 11 w Muzeum Archeologicznym ul. Poselska 3 — film fab. „Przygody Hucka Finna”.
- O godz. 11 w MDK ul. Czackiego 11 — zabawa literacka dla uczniów klas V-VIII, o godz. 12.30 występ aktorów z programem dla dzieci, 13.30 film fab. „Przygody Hucka Finna”.
- O godz. 10.30 MDK ul. Grunwaldzka 5 — Wesole przedpołudnie: film „Joe w królestwie pszczoł”, kurs tańców ludowych, majsterkowanie.
- O godz. 11 MDK ul. Józefa 12 — W krainie bajki, godz. 15 „Pipi w krainie Taka-Tuka”.
- Godz. 16.30 w Pałacu Młodzieży ul. Krowoderska 8 — spotkanie z oficerem MO i film pt. „Kes” dla uczniów szkół średnich, o godz. 17 dla uczniów klas VI-VIII — dyskoteka w Klubie „Kominkiem”.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

„Miastoprojekt” nad Eufratem i Tygrysem

Wielki jest 25-letni dorobek krakowskiego „Miastoprojektu” w zakresie stwarzania projektów, wg których powstały nowe polskie miasta, osiedla i dzielnice (na czele z Nową Hutą!), a także gmachy użyteczności publicznej (np. liczne obiekty krakowskich uczelni), ośrodki wypoczynkowe, turystyczne i in. Biorąc też udział w międzynarodowych konkursach uzyskał „Miastoprojekt” m. in. wyróżnienie za projekt eksperymentalny dzielnicy Moskwy, wg dokumentacji krakowskich autorów zrealizowano zespół szkół zawodowych w Neubrandenburgu (NRD). Od lat prowadzone są prace dla Bagdadu i Iraku. Rozmawiamy o tym z dyr. nac. krakowskiego „Miastoprojektu” mgr inż. JERZYM BENDO.

— Zaczęło się od opracowania planu ogólnego stolicy Iraku, Bagdadu, który zyskał wysoką ocenę irackiego klienta — mówi dyr. J. Bendo. — Następnym sukcesem było wygranie międzynarodowego przetargu na program budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego dla Iraku. Jest to największe zlecenie projektowe jakie realizują dla zagranicy polscy projektanci.

— Skala trudności takiej chyba obrzucania?

— Oczywiście, projektowanie budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego na okres jego realizowania przez 20 lat dla kraju, o tak odmiennych od Polski tradycjach, specyfice, wymogach, warunkach klimatycznych, geograficznych itp., jest niesłychanie skomplikowane. Trzeba brać pod uwagę wszystkie aspekty,

poczynając od inwentaryzacji istniejącej zabudowy, oprócz się na badaniach socjologiczno-demograficznych, analizie możliwości ekonomicznych irackiego państwa, wybrać najlepszą strategię działania na bazie bilansu i hierarchii potrzeb, a także bilansu możliwości.

— Projektowanie dla egzotycznej dla nas Azji Mniejszej, dla krainy nad Eufratem i Tygrysem leżącej, jest jednak niewątpliwie pasjonujące dla krakowskich specjalistów?

— Pasjonujące i zobowiązujące. Pracujemy przecież na rzecz Bagdadu, którego nazwa znana jest od ok. 4 tys. lat ze źródeł sumeryjskich i babilońskich.

Pomysł na piątkę

Zauważyliście Państwo wczoraj od godziny 9 rano charakterystyczny ruch w mieście? To autobusami, tramwajami, spacerem i jak się dało kolorowy i gwarany tłumek ciągnął do Hali „Wisły” na wielką imprezę — zabawę zorganizowaną przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową. Zaproszonymi gośćmi byli uczestnicy „VI zimy na medal” w bazach osiedlowych Krakowa i województwa miejskiego. Współorganizatorzy i gospodarze — GTS „Wisła” — oddawali małych gości chorągiewkami, tackami i nade wszystko pięknym popisem sekcji gimnastycznej dziewcząt a także pokazami judo.

Emocji dostarczyły także konkursy — zawody poszczególnych drużyn osiedlowych, występy zespołu muzycznego i wokalne Sp-m „Krakus” — kwitowane miast braw okrzykiem „O jejku, jejku”. Niespodzianką — był udział w imprezie i rozmowa z brązowym medalistą w mistrzostwach świata juniorów, trenującym judo właśnie w GTS Wisła — Henrykiem Holabudą. Impreza była długa, prawie trzygodzinna (może nawet zbyt długa jak na dziecięcą wytrzymałość), ale też zamysł zabawy dla ponad tysiąca dzieciaków jednocześnie — jako akt odwagi — trzeba zapisać organizatorom na piątkę z plusem. (bn)

Praca ideowo-wychowawcza

tematem Plenum KK SD

Doskonalenie pracy ideowo-wychowawczej i polityczno-organizacyjnej krakowskiej instancji SD była tematem jej plenarnego posiedzenia. Referat programowy wygłosił sekretarz KK SD Tadeusz Nowiński. Zarówno w referacie jak i w dyskusji podkreślono rolę SD w realizacji zadań gospodarczych w latach 1976—1980.

Właściwa i szybka realizacja tych zadań możliwa jest tylko poprzez zwiększanie społeczno-politycznej aktywności członków SD. Dużą rolę w tej dziedzinie odegrać powinien powołany 19 stycznia br. decyzją Prezydium KK SD Ośrodek Propagandy. Jego działalność skupiać się będzie przede wszystkim na szkoleniu członków Stronnictwa oraz na programowaniu pracy klubów.

Plenum podjęło również uchwałę zmierzającą do dalszego doskonalenia pracy polityczno-organizacyjnej Stronnictwa w środowiskach społeczno-zawodowych związanych z usługami. W czasie obrad zasłużonym działaczom Stronnictwa wręczono odznaki: 10 osobom wręczono odznakę „Zasłużony członek SD”, a 26 Honorową Odznakę Krakowskiego Komitetu SD. Obradom przewodniczył Jan Janowski, z ramienia CK brał w niej udział sekretarz Zdzisław Siedlewski.

(bog)

Posiedzenie naukowe

Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego odbędzie się dnia 31 I 1977 r. o godz. 18-tej w sali wykładowej Instytutu Medycyny Wewnętrznej, ul. Kopernika 15:

- 1) J. S. Dubiel, J. P. Dubiel, J. Szczeklik: Przepływ krwi przez prawą tętnicę wieńcową u chorych z nadciśnieniem płucnym.
- 2) J. Kocemba, K. Kawecka-Jaszcz, M. Sniezek, M. Starzycka, W. Augustyński: Leczenie pierwotnego nadciśnienia tętniczego preparatem Visken.
- 3) A. Heitzman: Sprawozdanie ze zjazdu Niemieckiego, Szwajcarskiego i Austriackiego Towarzystwa Kardiologicznego w Wiedniu w październiku 1976.

Poniedziałek I

15.20 NURT — nauki polityczne — handel zagraniczny, 15.55 Program dnia, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektów, 16.30 Teleferie ze Zwierzyńcem, 17.10 Przygody czarnego królewicza — film ser. ang., 17.35 Lektury Pegaza, 17.55 Wysoko ku niebu — odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Teatr Telewizji: Ich czworo — Gabrieli Zapolskiej, 22.00 Gwiazdy festiwalu — Sopot 76 — Corneli Constantinu, Rumunia, 22.30 Dziennik.

Poniedziałek II

16.40 Język niemiecki — kurs podst., 17.00 Program dnia, 17.05 Mam pomysły, 17.25 Notatnik kulturalny, 17.40 Zagraniczny film dokument., — Świat pająka, 18.10 Jazz memorial w praskim studio — progr. TV CSRS, 18.40 Program lokalny, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 I Festiwal filmów i widowisk telew. — Olsztyn, Pół żartem pół serio, odc. 2, 21.15 24 godziny, 21.35 Próba ognia — film fab., 22.35 NURT — matematyka.

Wtorek I

11.30 Wojna i pokój — odc. 19 pt. Powrót do życia — film ser. ang., 15.55 Program dnia, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektów, 16.30 Teleferie ze smokami, 17.10 Studio telewizji młodych, 17.50 Świat i Polska, 18.25 Śpiewa Helena Kamburowa — z ZSRR, 18.50 Radzimy rolnikom, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Kobiety Wardenów — odc. 3 (ostatni) ser. filmu tv NRD, 22.00 Program rozrywkowy, 22.40 Dziennik.

Wtorek II

16.00 Język angielski — kurs podst., 16.30 Program dnia, 16.35 Malarstwo i film — Bursztyn i żelazo, 17.15 Teatr tv — Ich czworo — Zapolskiej, 18.40 Program lokalny, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 I Festiwal filmów i widowisk telew. — Olsztyn — Śpiewa Alla Pugaczowa, 21.05 Wyjazd służbowy — film tp fab., 21.50 24 godziny, 22.00 Teatr małych form — Decyzje — Jana Kasaka, 22.40 Język niemiecki — kurs podst.

tygodniowy program TV

(Od 31. I do 4. II. 1977 r.)

Środa I

15.55 Program dnia, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektów — program woj. krakowskiego, krośnińskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego, 16.30 Teleferie ze smokami, 17.00 Przygody czarnego królewicza — film ser. ang., 17.25 Losowanie Małego Lotka, 18.05 Konsylium — cz. I, 18.35 Komicy niemiego ekranu, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Kino interesujących filmów — Atak — film fab. USA, 22.20 Konsylium cz. 2, 22.35 Dziennik.

PROGRAMY OŚWIATOWE

12.45 RTV szkoła średnia — język polski — romantyzm w Europie, 13.25 Szkoła średnia — matematyka, 14.00 W drodze do nowego, 15.20 NURT — matematyka.

Środa II

16.05 Język francuski — kurs 2, 16.35 Program dnia, 16.40 Decyzje piętnastolatków, 17.15 Liga pięciu — teleturniej dla młodzieży, 17.45 David Copperfield — odc. 5 filmu ang., 18.40 Program lokalny, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 I Festiwal filmów i widowisk telew. — Olsztyn, Parada blagierów — progr. rozrywkowy, 21.20 24 godziny, 21.30 Polskie drogi — odc. 1 pt. Misja specjalna — film fab. tp., 22.55 Język angielski — kurs podst., 23.25 NURT — psychologia.

Czwartek I

15.55 Program dnia, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektów, 16.30 Teleferie, 17.10 Przygody czarnego królewicza — film ser. ang., 17.35 Poligon, 18.10 Wierność lat — progr. oświat., 18.50 Radzimy rolnikom, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Koncert dla outsidera — film

Czwartek II

16.35 Język rosyjski — kurs podst., 17.05 Program dnia, 17.10 Za kołem polarnym — film tv ZSRR, 17.40 Wał, romans, piosenka, 18.10 Turystyka i wypoczynek, 18.40 Program lokalny, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 I Festiwal filmów i widowisk telew. — Olsztyn — Teatr tv — Trzeci maj, 22.00 24 godziny, 22.10 Pieśni — film, 22.40 Język francuski — kurs 2 st.

Piątek I

11.30 Koncert dla outsidera — film fab. tv NRD, 15.40 Telewizyjny informator wydawniczy, 15.55 Program dnia, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektów, 16.30 Teleferie ze smokami, 17.25 Przygody czarnego królewicza — film ser. ang., 17.50 Dla mło-

dych widzów, 18.35 Świat, który nie może zginąć — odc. pt. Świat w biele — film. dok. ang., 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Jaków Bogomolow — film fab. ZSRR, 22.10 XYZ — cz. 2, 22.40 Dziennik, 22.55 Kino nocne — Diabelski jar — film fab. ang.

PROGRAMY OŚWIATOWE

12.45 TV TR — uprawa roślin, 13.25 TV TR — mechanizacja rolnictwa, 15.05 NURT — psychologia.

Piątek II

17.00 Program dnia, 17.05 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, 17.45 A jednak show, 18.00 Dom nad błękitnym nieboskłonem — film. dok., 18.20 Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 18.40 Program lokalny, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego, 21.30 24 godziny, 21.40 I Festiwal filmów i widowisk telew. — Olsztyn, Teatr TV — W małym dworku — S. J. Witkiewicz, 23.10 Słuchajcie Egerbladha — recital szwedz. kompozytora i pianisty jazzowego, 23.40 Język rosyjski — kurs podst., 0.10 NURT — nauki polityczne.

KIEDY Co KIEDYgoze Co gdzie? KIEDY

SOBOTA	NIEDZIELA
29	30
STYCZNI	STYCZNI
Zdzisława, Franciszka	Maciej, Martyny

TEATR

Sobota

Słowackiego 19.15 S. 5 (od 1. 16). Modrzejewskiej 19.15 Dziady. Kameralny (Filipa 6) 16 i 18.30 „Słop-15 Królowa Śniegu (zamkn.). 19.30 Gwiazda. Ludowy 19.15 Ludzie energiczni. Muzyczny (Lubicz 49) 19.15 Cafe pod Minogą. Groteska 15 Wesole niedziadki. 20 Kulisy zbud (od 1. 16). Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny (abonam.). Jama Mchalika 22 Kabaret. Reżonalny (Filipa 6) 16 i 18.30 „Słop-ka krakowska”. Kłobacz (Dobroska) 19 „Porwanie Sabinek”.

Niedziela

Słowackiego 11. Straszny dwór (zamkn.). 19.15 Słub (od 1. 16). Modrzejewskiej 19.15 Dziady. Kameralny 15 i 20.30 Panna Julia. Bagatela 11 i 15 Królowa Śniegu (zamkn.). 19.30 Gwiazda. Ludowy 15.30 — abonam. nieważne. 19.15 Romans z wodevillu. Groteska 12 i 16 Królowa Śniegu. Regionalny 16 i 18.30 „Słopka krakowska”. Kłobacz 13 i 19 „Porwanie Sabinek”. RWST (Warszawska 3) 19.15 „Nadobnie i Koczodany”.

KINA

Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.15 — zamkn. Oddział (USA 1. 15). Uciecha 16, 18, 20 Trędowata (pol. 1. 12), 22 Ryzykant (USA). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna do dziecka (wt. 1. 19), 22.15 Nie ma dymu bez ognia (fr.). Wolność 16, 19 Nashville (USA 1. 15), 22 Rafferty i dziewczyny (USA 1. 18). Apollo 15.20 — zamkn., 18, 20.30 Chinatown (USA 1. 18). Sztuka-studijne 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzji. Wanda 15.45, 18, 20.15 Czerw. muszkieterowie (panam. 1. 12). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Od siedmiu wzięty (USA 1. 16). Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Z podniesionym czołem (USA 1. 15). Świat (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Moi przyjaciele (wt. 1. 18). M. Sala 15, 17, 19 Nie gdzie ci to płazem (fr. 1. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Drapieżca (fr. 1. 15). Dom Zolnierza (Lubicz 43) 15.30 Morderstwo w Orient-expressie (ang. 1. 15). Kultura (Rynek Gl. 27) 16, 18, 20 Pojedynk na wieżach (jap. 1. 18). Wiedza (Rynek Gl. 27) 17.15 Przegląd filmów kr. i fr. metr. Wisła (Gazowa 21) 16 Gdzie się podziła siódma kompania (fr. b.o.). 18, 20 Rodeo (USA 1. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.50, Mr Majestek (USA 1. 15) 19.30 Kłobacz za drzwiami (fr. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Och, jaki pan szalony (ang. 1. 13). Podwawelskie (Komnadow 21) 16, 18 Pirat (meks. b.o.). Tecza (Praska 32) 17, 19 Wąż (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Trzej muszkieterowie (fr. b.o.). 19 Synowie szeryfa (USA 1. 12). Słinks (Małakowskiego 2) 16, 18, 20 Zorro (fr. b.o.). Rotunda (Oleandry 1) 17 Niezwykłe przygody Wiochów w Rosji (wt.). Świat się śmieje (ZSRR b.o.). Związkowiec-studijne (Grzegorzka 71) 15.45 Pielaszek i Robinson (ang. b.o.). 18, 20.15 Policjanci (USA 1. 18).

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela

Wawel-komnaty (sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (sob. niedz. 10—15.30). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10—15.30). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (sob. niedz. 10—16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w rysunkach i malarstwie P. Wasilewa (sob. 10—17, niedz. 10—15 — wst. wol.). Oddział w Poroniu — „Lenin na Podhalu” (sob. niedz. 8—16 — wst. wol.). w Białym Dunaju (sob. niedz. 9—16 — wst. wol.). Muzeum Historyczne, Oddział, Jana 12: „Militaria”, „Zegary” (sob. niedz. 9—14). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Krak. Szkoła Teatralna 1946—1976 r. (sob. niedz. 9—14). Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (sob. niedz. 10—16). Muzeum Narodowe — Oddział, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sob. niedz. 10—16). Dom Matejki, Florjańska 41 (9—13). Szolajskich, pl. Szczepański 9: „Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16, niedz. 9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. Pamiątki po wybitnych Polakach (sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcja zabytków archeologii — Środoziemnomorskiej (Egipt) (sob. 14—18, niedz. 10—14). Etnograficzne, pl. Wolność 1: Kultura pionierskiej społeczności Ameryki XVIII—XIX w. (sob. niedz. 10—15). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski. Fauna eokali lodowcowej (sob. niedz.

10—13 — wst. wolny). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Malarstwo, rysunek, rzeźba: M. Markowski, Z. A. Puget, W. Zacharowicz (sob. niedz. 11—18). Galeria: Prymat, Łobzowska 3: Obrzydnia dnia powszedniego (sob. 9—19, niedz. 10—13). N. Huta, al. Róż 3: „Walka — martyrologia — zwycięstwo” (sob. niedz. 11—18). Galeria STU: Krasiniego 18: „Kocham piekło” (sob. niedz. 11—14, niedz. 15—14). Rydyłowa, Tejmajera 28 (sob. niedz. 11—14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus” cz. II. Twórczość Warsz. Tow. Fotograf. (9—21). SHS, Rynek Gl. 22: „Niedziela 76” (sob. niedz. 11—14). Kopalnia Sól, Wieliczka (sob. niedz. 5—16). Muzeum Żup Krakowskich (sob. niedz. 9—20). Biblioteka Publiczna, ul. Franciszkańska 1: Radziecka poezja i proza wojenna (sob. 10—13, niedz. 10—13). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Salon malarstwa krakowskiego (sob. niedz. 11—18).

Salon rozrywk., ul. Pstrowskiego 12 (10—21).

Salon automatów sport-zręczn. „Zakopianka” — Planty (10—20).

RADIO

Sobota

Program I

NA FALI 1322 M

Wiadomości: 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
17 Studio Młodych — Radiokurier, 18 Muzyka i aktualności, 19.30 Nowości studia piosenek, 19.15 Melodie operetkowe, 19.40 Twórcy muzyki filmowej, 20.05 Koncert żywych, 21.35 Przy muzyce o sporcie, 22.20 Przeboje z musicali, 22.30 Halo Berlin, halo Warszawa.

Program II

NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30
17 Sławne meceny, 17.20 Dzieje Kroniki Galla-Anonima, 17.40 „Czata” — magazyn wojsk, 18.30 Echo dnia, 18.40 „Czas i ludzie” — audycja kombatancka, 19.00 Matysławskie, 19.30 Czajkowski — VI symfonia h-moll „Patetyczna”, 20.12 Mozart — Divertimento B-dur nr 2, 20.30 Metr książek w każdym domu, 20.45 Zmierzchni pol. 21.20 Audycja „Juniści”, pol. okresu renesansu, 21.45 Wiadomości sport, 21.50 Barok dla wszystkich, 22.30 Aud. satyryczna, 23 Z nagrań pianisty L. Kennera, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Kącik starej płyty.

Program III

UKF 66.80 MHz

Wiadomości: 17, 19.30, 22.
17.05 Muzyczna pocztka UKF, 17.40 Teatrzyk Zielone Oko „Fotografia” — słuch. wg opow. Conan Doyle’a, 18.10 Słowa M. Rodowicz, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Salon muzyki mechanicznej, 19.15 Książka tygodnia — W. Zukrowski, 19.35 Piąta nad Stewsem, 19.35 Opera tygodnia — Rossini „Włoszka w

Sobota I

15.45 Program dnia, 15.50 Radzimy rolnikom, 16 Dziennik, 16.10 Obiektów, 16.30 Dla dzieci, 17.30 Sobota Młodych — chansonnada, 18.10 Piosenka zawsze z nami — recital Sofii Rotaru z ZSRR, 18.45 Kronika mistrz. Europy w jeździe figurowej na lodzie — tańce, 19 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Kwiat kaktusa — film fab. USA, 22.20 Koncert dla budowniczych „Huty „Kałowice”, 23.25 Dziennik, 23.40 Kron. z mistrz. Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna kobiet, 23.55 Pan Dzikus — film fab. fr.

Sobota II

15.20 Program dnia, 15.25 Usłuchę starego kina, 16.20 Popołudniowe podróże i przygody, „fiatem” przez kontynent: Moskwa — miasto sztuki — film. dok. ZSRR „Surowe morze Sotia” — odc. 3 — pr. TP, 17.40 Czwórka pancerni i pies — film ser. TVP, 18.40 Program lokalny, 19 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna kobiet, 22.25 Dziennik, 23.40 Kron. z mistrz. Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna kobiet, 23.55 Pan Dzikus — film fab. fr.

Niedziela I

7.45 Nasze spotkania, 8 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.25 Studio sport — A. Bachleda zaprasza, 8.35 Pr. dnia, 9 Dla młodych widzów — Książki i zebrał cz. 2 — film ser. ang. 10.20 Antena, 10.45 Wielkie bitwy historii — Pampat 1536 — film. dok. fr. 11.40 Dziennik, 12 Rolnicze rozmowy, 12.30 Tyko w niedzielę, 13 Blok programowy nacz. red. publ. kult., 12.35 Piosenki na życzenie, 12.40

Niedziela II

10.30 Program dnia, 10.35 Dla mł. widzów: turniej o srebrną łódkę, 11.35 Opera — zwierciadło narodu, I Fest. Filmów i Widow. Telew. — Olsztyn, 12.10 Prymat — film TP reż. K. Karabasz, 13.35 III Koncert Brandenburski — J. S. Bacha, 15.45 Czerwone i czarne tamienie — pr. dla dzieci, 14.15 Teatr TV — M. Gorki — Mieszczaństwo, reż. G. Holoubek, 16.15 Hasło — film TV reż. H. Bielski, 17.10 Czerdziejstolek — film TVP, 18 Studio sport, 19 Wieczorynka, 19.50 Wamierz z dziennikiem, 20.30 Gala samochodowa, 21.05 Teatr TV — A. Bryll — „Rzecz listopadowa”, reż. B. Poręba.

Niedziela III

10.30 Program dnia, 10.35 Dla mł. widzów: turniej o srebrną łódkę, 11.35 Opera — zwierciadło narodu, I Fest. Filmów i Widow. Telew. — Olsztyn, 12.10 Prymat — film TP reż. K. Karabasz, 13.35 III Koncert Brandenburski — J. S. Bacha, 15.45 Czerwone i czarne tamienie — pr. dla dzieci, 14.15 Teatr TV — M. Gorki — Mieszczaństwo, reż. G. Holoubek, 16.15 Hasło — film TV reż. H. Bielski, 17.10 Czerdziejstolek — film TVP, 18 Studio sport, 19 Wieczorynka, 19.50 Wamierz z dziennikiem, 20.30 Gala samochodowa, 21.05 Teatr TV — A. Bryll — „Rzecz listopadowa”, reż. B. Poręba.

Niedziela IV

8.05 Tylko dla dorosłych — fel. Zb. Kwiatkowskiego (Kr.), 8.19 Co słychać (Kr.), 8.29 Pogoda (Kr.), 8.30 Koncerty i recitale, 9 „Lekarz domowy” — magazyn Jacka Sworczy (Kr.) 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki, 11 Szczerzanda J. Haydna, 12.05 Dla młodziarzy szkół średnich, 12.30 Kiermasz muzyczny, 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Koncert w Iksinowie” — słuch. wg „Emancypantek” Prusa, 13.30 Prokofiew — II Koncert fortep. g-moll, 14 Studio Stereo zaprasza (Kr.), 15.30 Tańce ludowe Europy (Stereo) (Kr.) 16.05 Wyniki Lajkonika (Kr.), 16.06 Studio Wawel (Kr.), 16.40 Wspomnienie o Stefanie Otwinowskim (Kr.), 16.50 Koncert żywych (Kr.), 17.30 Warsz. Tygodnik Dźwiękowy, 18.10 13 lekcja jacy, 19 Musorski — „Chowańszczyzna” opera (Stereo) (Kr.), 22.01 Krak. aktualności sport, (Kr.), 22.10 Płyty o których się mówi (Stereo) (Kr.).

Niedziela V

10.30 Program dnia, 10.35 Dla mł. widzów: turniej o srebrną łódkę, 11.35 Opera — zwierciadło narodu, I Fest. Filmów i Widow. Telew. — Olsztyn, 12.10 Prymat — film TP reż. K. Karabasz, 13.35 III Koncert Brandenburski — J. S. Bacha, 15.45 Czerwone i czarne tamienie — pr. dla dzieci, 14.15 Teatr TV — M. Gorki — Mieszczaństwo, reż. G. Holoubek, 16.15 Hasło — film TV reż. H. Bielski, 17.10 Czerdziejstolek — film TVP, 18 Studio sport, 19 Wieczorynka, 19.50 Wamierz z dziennikiem, 20.30 Gala samochodowa, 21.05 Teatr TV — A. Bryll — „Rzecz listopadowa”, reż. B. Poręba.

Niedziela VI

8.05 Tylko dla dorosłych — fel. Zb. Kwiatkowskiego (Kr.), 8.19 Co słychać (Kr.), 8.29 Pogoda (Kr.), 8.30 Koncerty i recitale, 9 „Lekarz domowy” — magazyn Jacka Sworczy (Kr.) 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki, 11 Szczerzanda J. Haydna, 12.05 Dla młodziarzy szkół średnich, 12.30 Kiermasz muzyczny, 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Koncert w Iksinowie” — słuch. wg „Emancypantek” Prusa, 13.30 Prokofiew — II Koncert fortep. g-moll, 14 Studio Stereo zaprasza (Kr.), 15.30 Tańce ludowe Europy (Stereo) (Kr.) 16.05 Wyniki Lajkonika (Kr.), 16.06 Studio Wawel (Kr.), 16.40 Wspomnienie o Stefanie Otwinowskim (Kr.), 16.50 Koncert żywych (Kr.), 17.30 Warsz. Tygodnik Dźwiękowy, 18.10 13 lekcja jacy, 19 Musorski — „Chowańszczyzna” opera (Stereo) (Kr.), 22.01 Krak. aktualności sport, (Kr.), 22.10 Płyty o których się mówi (Stereo) (Kr.).

Niedziela VII

10.30 Program dnia, 10.35 Dla mł. widzów: turniej o srebrną łódkę, 11.35 Opera — zwierciadło narodu, I Fest. Filmów i Widow. Telew. — Olsztyn, 12.10 Prymat — film TP reż. K. Karabasz, 13.35 III Koncert Brandenburski — J. S. Bacha, 15.45 Czerwone i czarne tamienie — pr. dla dzieci, 14.15 Teatr TV — M. Gorki — Mieszczaństwo, reż. G. Holoubek, 16.15 Hasło — film TV reż. H. Bielski, 17.10 Czerdziejstolek — film TVP, 18 Studio sport, 19 Wieczorynka, 19.50 Wamierz z dziennikiem, 20.30 Gala samochodowa, 21.05 Teatr TV — A. Bryll — „Rzecz listopadowa”, reż. B. Poręba.

Niedziela VIII

8.05 Tylko dla dorosłych — fel. Zb. Kwiatkowskiego (Kr.), 8.19 Co słychać (Kr.), 8.29 Pogoda (Kr.), 8.30 Koncerty i recitale, 9 „Lekarz domowy” — magazyn Jacka Sworczy (Kr.) 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki, 11 Szczerzanda J. Haydna, 12.05 Dla młodziarzy szkół średnich, 12.30 Kiermasz muzyczny, 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Koncert w Iksinowie” — słuch. wg „Emancypantek” Prusa, 13.30 Prokofiew — II Koncert fortep. g-moll, 14 Studio Stereo zaprasza (Kr.), 15.30 Tańce ludowe Europy (Stereo) (Kr.) 16.05 Wyniki Lajkonika (Kr.), 16.06 Studio Wawel (Kr.), 16.40 Wspomnienie o Stefanie Otwinowskim (Kr.), 16.50 Koncert żywych (Kr.), 17.30 Warsz. Tygodnik Dźwiękowy, 18.10 13 lekcja jacy, 19 Musorski — „Chowańszczyzna” opera (Stereo) (Kr.), 22.01 Krak. aktualności sport, (Kr.), 22.10 Płyty o których się mówi (Stereo) (Kr.).

Niedziela IX

10.30 Program dnia, 10.35 Dla mł. widzów: turniej o srebrną łódkę, 11.35 Opera — zwierciadło narodu, I Fest. Filmów i Widow. Telew. — Olsztyn, 12.10 Prymat — film TP reż. K. Karabasz, 13.35 III Koncert Brandenburski — J. S. Bacha, 15.45 Czerwone i czarne tamienie — pr. dla dzieci, 14.15 Teatr TV — M. Gorki — Mieszczaństwo, reż. G. Holoubek, 16.15 Hasło — film TV reż. H. Bielski, 17.10 Czerdziejstolek — film TVP, 18 Studio sport, 19 Wieczorynka, 19.50 Wamierz z dziennikiem, 20.30 Gala samochodowa, 21.05 Teatr TV — A. Bryll — „Rzecz listopadowa”, reż. B. Poręba.

Niedziela X

8.05 Tylko dla dorosłych — fel. Zb. Kwiatkowskiego (Kr.), 8.19 Co słychać (Kr.), 8.29 Pogoda (Kr.), 8.30 Koncerty i recitale, 9 „Lekarz domowy” — magazyn Jacka Sworczy (Kr.) 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki, 11 Szczerzanda J. Haydna, 12.05 Dla młodziarzy szkół średnich, 12.30 Kiermasz muzyczny, 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Koncert w Iksinowie” — słuch. wg „Emancypantek” Prusa, 13.30 Prokofiew — II Koncert fortep. g-moll, 14 Studio Stereo zaprasza (Kr.), 15.30 Tańce ludowe Europy (Stereo) (Kr.) 16.05 Wyniki Lajkonika (Kr.), 16.06 Studio Wawel (Kr.), 16.40 Wspomnienie o Stefanie Otwinowskim (Kr.), 16.50 Koncert żywych (Kr.), 17.30 Warsz. Tygodnik Dźwiękowy, 18.10 13 lekcja jacy, 19 Musorski — „Chowańszczyzna” opera (Stereo) (Kr.), 22.01 Krak. aktualności sport, (Kr.), 22.10 Płyty o których się mówi (Stereo) (Kr.).

Niedziela XI

10.30 Program dnia, 10.35 Dla mł. widzów: turniej o srebrną łódkę, 11.35 Opera — zwierciadło narodu, I Fest. Filmów i Widow. Telew. — Olsztyn, 12.10 Prymat — film TP reż. K. Karabasz, 13.35 III Koncert Brandenburski — J. S. Bacha, 15.45 Czerwone i czarne tamienie — pr. dla dzieci, 14.15 Teatr TV — M. Gorki — Mieszczaństwo, reż. G. Holoubek, 16.15 Hasło — film TV reż. H. Bielski, 17.10 Czerdziejstolek — film TVP, 18 Studio sport, 19 Wieczorynka, 19.50 Wamierz z dziennikiem, 20.30 Gala samochodowa, 21.05 Teatr TV — A. Bryll — „Rzecz listopadowa”, reż. B. Poręba.

Niedziela XII

8.05 Tylko dla dorosłych — fel. Zb. Kwiatkowskiego (Kr.), 8.19 Co słychać (Kr.), 8.29 Pogoda (Kr.), 8.30 Koncerty i recitale, 9 „Lekarz domowy” — magazyn Jacka Sworczy (Kr.) 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki, 11 Szczerzanda J. Haydna, 12.05 Dla młodziarzy szkół średnich, 12.30 Kiermasz muzyczny, 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi — „Koncert w Iksinowie” — słuch. wg „Emancypantek” Prusa, 13.30 Prokofiew — II Koncert fortep. g-moll, 14 Studio Stereo zaprasza (Kr.), 15.30 Tańce ludowe Europy (Stereo) (Kr.) 16.

Uwaga MIESZKAŃCY SUŁKOWIC!

Oddział Turystyki KPT „Wawel-Tourist” w Krakowie, ul. Krowoderska 74, tel. 399-36, poszukuje w centrum Sułkowic **LOKALU HANDLOWEGO**

o pow. 30–50 m², z przeznaczeniem na biura Ekspozytury.

Oferty przyjmuje biuro Oddziału. Warunki najmu do uzgodnienia.

K-770

Matrymonialne

KAWALER, lat 30, technik, pracujący, inwalida, mieszkanie — materialnie niezależny, wesóły, o wszechstronnych zainteresowaniach, posłubi Panią do lat 37, materialnie niezależną. Oferty 2329 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Praca

OSOBA dochodząca do gotowania obiadów (bez zakupów) dla 5-osobowej rodziny potrzebna. Zegardowicza 3/3 (boczna Kępczaniek). g-2523

PRZYJME dochodząca do małego dziecka. Telefon 197-34 (po szesnastej).

POMOC dochodząca, do dziecka (wiek niemowlęcy) — na dobrych warunkach przyjmie zaraz stomatolog. Kraków, Azory, ul. Stachewicza 39 (dommek). 3038-g

Kupno

OBRAZ Axentowicza, Temajera — kupię. Oferty 1986 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBRAZY, rzeźby, inne antyki — kupię. Oferty 1005 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRABANT combi, najchętniej nowy, kupię, natychmiast. — Oferty 3113 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

VW mikrobus 1600 kupię. Telefon 631-59, wieczorem. g-2442

Sprzedaj

TRABANT 601 sprzedam tanio. Arianska 13/6. g-3144

OBRAZY Kossaka oraz Malczewskiego sprzedam. Oferty 2134 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JOLA 2 z zasilaczem — sprzedam. Telefon 560-73. g-2430

KOZUCH turecki damski, nowy, jasny, rozmiar 48/165–170, sprzedam. Telefon 387-08, w godz. 10–12.

SYRENA 105 L nowy — sprzedam. Telefon 309-86. g-2215

2.000 sadzonek asparagusu sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Emaus 51, telefon 585-00 wewn. 122. g-2228

ZUPELNIE nowy silnik Fiat 1300, ze sprężaniem i pełnym oprzyrządowaniem, Telefon 757-69.

SHURE 565 — 4 mikrofony, najwyższej klasy światowej. Oferty 2618 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p. rok 1972, sprzedam. Płaszów, ul. Koszykarska 18B. g-2623

PIERŚCONEK z brylantem 1,10 karata — sprzedam tanio. Oferty 2944 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„ZUKA” pilnie sprzedam. Krzyszakowice 310 (przed Myślenicami) — restauracja „Domino”. g-2291

FIAT 125 p. — 1800, produkcja 1971, sprzedam. Telefon 349-18. 2278-g

ZASTAWA 750 sprzedam. Oferty 2947 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH, rozmiar 44–46, sprzedam. Telefon 707-72. 2656-g

MEBLE kuchenne białe: stół, kredens, 2 szafy, taboret, stół okrągły, krzesła, fotel rozkładany — sprzedam. Kraków, Limanowskiego 13/13, I piętro. 2707-g

BUTY narciarskie nr 40, austriackie, narty metalowe z wiązaniami — sprzedam. Telefon 573-18. 2320-g

KALKULATOR naukowy wielofunkcyjny — Canon F-51, z zasilaczem, sprzedam. — Telefon 215-77. 2310-g

MASZYNY do pisania — „Erica” — sprzedam. Kuławska 26/4, godzina 16–18. 3017-g

SPRZEDAM z powodu choroby cukiernej — 10-dzienną w Nowej Hucie, czynną — lub przyjmie współnika z gotówką. — Oferty 2969 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIAM karakulowy, sprzedam. Oferty 2304 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STAR 28, skrzyniowy, samowyladowczy — sprzedam. Jan Bidziński, Borzęta, koło Myślenic. 2314-g

PUDELKI rodowodowe — średnie — czarne, sprzedam. Ul. Smoleński 32/15.

ELIZABETH stereo, okres gwarancji, sprzedam. Telefon 440-81. 3105-g

Lokale

M-2 kwaterekowe, komfortowe, 37 m², telefon, Gliwice centrum — zamienie na podobne lub dwupokojowe w Krakowie. Wiadomość: Gliwice, telefon 91-63-34 lub oferty 1172 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZENNICZY, studentów — wynajmie pokój, Wielicka 22/1. g-2094

NATYCHMIAST sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 na os. Widok. Tylko zdecydowane oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 2582.

ZAMIENIE piękne 4-pokojowe, duże mieszkanie rozkładowe, okolica parku Krakowskiego, na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 2908 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZESTOCHOWA! Nowo otrzymane, superkomfortowe, duże, 2-pokojowe mieszkanie spółdzielcze, zamienie pilnie na podobne w Krakowie. Oferty 2915 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, pracujący (dziennikarz) poszukuje niekrepującego pokoju lub garsoniery. Czynsz miesięcznie. Oferty 2276 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO z dzieckiem — członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju z kuchnią lub garsoniery. Oferty 3072 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

M-4, 3-pokojowe, 50 m², koło Szpitala Anki, zamienie na podobne lub 2 pokoje, tylko superkomfortowe, w rejonie 18 Słocznia lub Bronowic. Telefon 725-66. 2726-g

WYNAJME pokój studentów. Floriańska 19/12 d. III piętro, oficyna. 3015-g

STUDENTKI przyjmą do komfortowego pokoju w centrum. Telefon 563-90 — w godz. 7.30–11 i 19.30–22 3007-g

DO wynajęcia mieszkanie — trzy pokoje, kuchnia, superkomfortowe — nie umeblovane, na okres do 5 lat. Czynsz z góry. Kraków — Podgórze. — Oferty 2971 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

LUBLIN! Mieszkanie spółdzielcze M-3 — zamienie na podobne spółdzielcze lub kwaterekowe, centralne ogrzewanie, I piętro lub winda w Krakowie. — Babak, Lublin. Jedności Robotniczej 14/49. K-743

Nieruchomości

SPRZEDAM willę (5-pokoi i kuchnia), z dużym ogrodem, w okolicy Huty Katowice (Śląsk). Oferty 3064 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom dwurodzinny na ukończeniu, superkomfortowy, pomieszczenia na kawalerię — cukiernię. Kraków, Borek Fałęcki. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe, mniejszy domek. — Tylko poważne oferty: „Prasa”, Kraków, Wiślna 2 — dla nr 2967.

Zguby

GUMULA Zbigniew, zam. Kraków, os. Szkolne 1/65, zgubił indeks, wydany przez Akademię Rolniczą. g-2200

UNIEWAŻNIAM skradzioną w dniu 6 stycznia 1977 roku, pieczęć o brzmieniu: „Władysława Frankiewicz st. fel. med. Kraków 23 Os. Na Skarpie 30/33 K/28/57”. 3071-g

Różne

STUDENTKA pomoże w domu — posprząta. Oferty 3127 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE solidnych dostawców obuwia męskiego. Gliwice, ul. Bednarska 5, sklep obuwniczy, telefon 910-089, w godz. 10–18. g-2097

„AUTOKOSMETYKA” — zakład specjalistyczny zabezpieczania antykorozyjnego samochodów osobowych. Kraków, Kasprzowicza 32 (osiedle Oficerskie) zawiadamia, że dla wygody Klientów rozpoczyna pracę wcześniej — o godzinie 8. 2316-g

ATRAKCYJNE WYPOCZYNKI

w BUŁGARII, RUMUNII i JUGOSŁAWII

w okresie od maja do października

oferuje PBP «Orbis»

Ceny od 6.500 zł do 14.000 zł



Informacje i sprzedaż miejsc: Oddział Obsługi Turystycznej „Orbis”, Kraków, pl. Szczepański 3, telefon 217-07 i 261-47. K-713

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

w KRAKOWIE, al. 29 LISTOPADA 90

w związku z systematyczną rozbudową i poszerzaniem działalności usługowo-handlowej w zakresie motoryzacji,

zatrudni pracowników:

- monterów samochodowych
- lakierników samochodowych
- blacharzy samochodowych
- sprzedawców
- palaczy c. o.
- ładowaczy

oraz następujących pracowników magazynowych:

- magazynierów części do samochodów Fiat 125 p
- magazynierów części do samochodów Fiat 126 p
- magazynierów części do samochodów Skoda
- magazynierów akcesoriów samochodowych
- kierownika magazynu akcesoriów samochodowych
- kierownika magazynu ogumienia.

Przedsiębiorstwo zapewnia wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego w systemie prowizyjnym, bez ograniczenia wysokości zarobku, a ponadto odpowiednie warunki socjalne.

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy, Kraków, al. 29 Listopada 90, parter, pokój nr 6. K-687

PIERZE pościelowe CZYSĆCI



PRALNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY w KRAKOWIE

Czyszczenie odbywa się w agregacie LORCH, produkcji RFN, przy zastosowaniu promieni ultrafioletowych i specjalnego importowanego preparatu Recondit Ro-Extra, co dezynfekuje pierze i efektywnie je odświeża.

Pierze staje się lekkie, puszyste, antystatyczne i całkowicie higieniczne.

Skorzystajcie z oferowanych usług!

Koszt wyczyszczenia 1 kg pierza tylko 22 zł!

A oto adresy punktów przyjęć:

- Kraków, ul. Sadowa 9
- Kraków, ul. Mazowiecka 64
- Kraków, ul. 18 Stycznia 94
- Kraków, ul. Boh. Stalingradu 53
- Kraków, ul. Bajeczna 1a
- Kraków, os. Złotego Wieku 19/20
- Kraków, ul. Żeromskiego 9
- Kraków, os. Kazimierzowskie 30
- Myślenice, ul. Traugutta 2.

K-634

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW
„ZJEDNOCZENIE” w KRAKOWIE, ul. Łobzowska 19

zatrudni natychmiast:

- ♦ KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA, ZBYTU i TRANSPORTU,
- ♦ ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,
- ♦ ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH (absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej),
- ♦ POMOC MAGAZYNOWĄ (do pakowania wyrobów gotowych),
- ♦ UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU ŚLUSARZA,

Praca w systemie jednozmianowym, w warsztatach:

- ul. Mazowiecka 14 b
- ul. Zamknięta 10
- ul. Rolna 13
- ul. Królowej Jadwigi 9.

Warunki pracy i płacy korzystne, wg stawek obowiązujących w przemyśle elektromaszynowym, w systemie akordowym i czasowo premiovym.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekcja służby pracowniczej, Kraków, ul. Łobzowska 19, tel. 545-38. K-591



SZYBY ze SZKŁA «MROŻONEGO»

wstawia na zlecenie osób prywatnych
Zakład Usługowy Nr 5 Krakowskiego
Przedsiębiorstwa Usługowego
„RENOWACJA”

w Krakowie, ul. Sadowa
telefon 307-31

Szkło „mrożone” — chociaż ma takie samo zastosowanie jak tradycyjne szkło ornamentowe, przewyższa je jednak bogactwem niepowtarzalnych wzorów, uzyskiwanych przez wprowadzenie nowej technologii.

KORZYSTAJCIE z naszych nowości!

PZU Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Oddział Wojewódzki w Krakowie, ul. 1 Maja 3

ogłasza przyjęcia kandydatów

NA SEZONOWYCH LIKWIDATORÓW SZKÓD
W UPRAWACH ROLNYCH.

O przyjęcia mogą się ubiegać studenci, renciści, nauczyciele itp. posiadający wiadomości z zakresu rolnictwa.

Zainteresowani winni się zgłaszać w terminie do dnia 10 lutego 1977 roku, w biurze Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń — w KRAKOWIE, ul. 1 MAJA 3, I piętro, pokój nr 14. K-682

WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH
„PRESKO” w Krakowie, ul. CZARNOWIEJSKA 72

zleci jednostkom gospodarki uspołecznionej

wykonanie robót tokarskich

następujących detali:

- ♦ oś koła — P11-03-04-01 50.000 szt.
- ♦ wałek — P11-03-02-02/B, 50.000 szt.
- ♦ tuleja — P11-03-04-01, 50.000 szt.
- ♦ osłona łożyska — P11-03-00-04, 50.000 szt.

Detale wykonać można z własnych lub dostarczonych materiałów.

Terminy wykonania: sukcesywnie do 31. XI. 1977 roku.

Blizszych informacji udziela i na życzenie zainteresowanych wysyła rysunki detali — Dział Produkcji przedsiębiorstwa, tel. 391-77. K-629

DRUGA LOKATA juniorów Cracovii

W BYTOMIU rozegrany został turniej piłkarski juniorów o puchar wyzwolenia tego miasta. Startowało 10 drużyn a wśród nich Cracovia prowadzona przez St. Chemicza. Biało-czerwoni spisali się bardzo dobrze zajmując w zawodach drugie miejsce. W drodze do finału zremisowali z Polonią 1:1, Szombierkami 1:1, wygrali z Czarnymi Bytom 4:0 i Górnikiem Zabrze 2:0 a w finale ulegli Ruchowi 0:2. Trzecie miejsce zajął zespół Siemianowiczanki.

Biało-czerwoni występowali w składzie: Dziedzic (uznany najlepszym bramkarzem turnieju), Sekula, Jankowicz, Piskorz, Kędrowicz, Podsiadło, Kozakowski, Noga, Liszka, Szalas, Plakiewicz, Ryba, Majewski, bracia Kuciowie i Nowak.



Kolejne mecze wyjazdowe „Wawelskich Smoków”

KOSZYKARZE Wisły po dwóch porażkach w meczach z Wybrzeżem w Gdańsku, stają w następnej serii mistrzostw ekstraklasy znowu przed ciężkim zadaniem. Przyjdzie im bowiem ponownie grać mecze na wyjeździe i to w Lublinie ze Startem, który jest na swym terenie bardzo trudnym do pokonania przeciwnikiem.

Lublinianie są co prawda na dalekim miejscu w tabeli z dorobkiem 14 zwycięstw w 32 spotkaniach, niemniej gdyby ułożyć tabelę, biorąc pod uwagę rezultaty uzyskiwane na swoim terenie, byłoby w ścisłej czołówce.

Zespół pozbawiony jest sławnych graczy, reprezentantów Polski, niemniej stanowi ogromnie wyrównany kolektyw, a bo-

jowość i walka do upadłego o każdą piłkę stanowią atuty, które już nieraz przyniosły wygrane lublinian nad dużo wyższe notowanymi zespołami.

Wisła po porażkach w Gdańsku, praktycznie rzecz biorąc straciła szansę na obronienie mistrzowskiego tytułu, dzieli ją bowiem od lidera tabeli różnica aż pięciu punktów. Musiałby Śląsk nagle doznać gwałtownego załamania formy, poprzegrywać mecze ze słabszymi rywalami, by dać się doścignąć krakowianom. A, sądząc po tym co dotychczas prezentuje zespół trenera M. Łopatki, sytuacja taka nie powinna się zdarzyć. Wisła walczyć więc musi o wice-mistrzowski tytuł z nacierającymi na jej pozycję zespołami Lecha, Wybrzeża, Polonii czy Resovi, stąd wyniki spotkań lubelskich będą miały duże znaczenie dla krakowian. Utrała choćby jednego punktu przez „Smoki”, może zepchnąć zespół nawet na 4 miejsce w tabeli, gdyż najgroźniejsi rywale — Lech (gra u siebie z ŁKS) i Wybrzeże (jeździe do Wrocławia) winni bez większych kłopotów powygrzywać swe mecze.

Faworytem spotkań lubelskich są jednak wisłacy, w ich szeregach bowiem występuje

wielu zawodników o dużych możliwościach, są też zespołem o wyższym wzroście, stąd przy poprawnej grze, na swym normalnym poziomie, team Betkowskiego winien wrócić z dwoma zwycięstwami do Krakowa. W pozostałych spotkaniach grać będą Gwardia — Wybrzeże, Górnik — Lublinianka, Spójnia — Resovia, Lech — ŁKS i Śląsk — Polonia (najciekawsze pojedynki tej kolejki).

KOSZYKARKI Wisły także grać będą mecze na wyjeździe, ale ich przeciwnikiem będzie zespół warszawskiego AZS-u, ostatnia drużyna ligowej tabeli, więc pewnymi faworytami tych spotkań są mistrzyni Polski. (lang)



...a na alpejskich trasach ciągle ruch.

Fot. CAF

Pod kosztami II ligi

W II LIDZE koszykarek zobaczymy w Krakowie lidera tabeli grupy „A” Włókniarza Pabianice, który grać będzie z Koroną. Koszykarki podgórskie są dopiero na 6 miejscu w tabeli, dzieli je od lidera aż 11 punktów, niemniej przy ambitnej grze i dobrym dniu mogą się pokusić o uzyskanie choćby jednego zwycięstwa. Pozostałe dwie nasze drużyny grać będą na wyjazdach: AZS w Warszawie przeciwko AZS MDK (ważne mecze dla obydwóch drużyn broniących się przed degradacją, z tym, że większe szanse mają krakowianki, które winny wygrać przynajmniej jedno spotkanie), a Hutnik w Stalowej Woli przeciwko Stali i także nie jest bez szans na uzyskanie punktów.

W rozgrywkach drużyn męskich obydwie zespoły krakowskie wystąpią przed własną publicznością. Korona po nieudanej wyprawie do Warszawy i dwóch wysokich porażkach z Legią, podejmować będzie Stal ze Stalowej Woli i jest zdecydowanym faworytem spotkań, natomiast krakowski AZS spotka się z dużo wyżej notowaną warszawską Skrą i będzie miał ogromnie trudne zadanie, by wywalczyć punkty, bardzo potrzebne tej drużynie, zagrożonej degradacją z II ligi. (jl)

SPRAWA POWOŁANIA KADRY PIŁKARSKIEJ PRZEZ TRENERA JACKA GMOCHA WYWOŁAŁA W KRĘGACH PIŁKARSKICH KIBICÓW SPÓRO DYSKUSJI. SZCZEGÓLNIIE W KRAKOWIE, GDZIE OPINIA SPORTOWA BYŁA PRZEKONANA, IZ W DRUŻYNIE NARODOWEJ, A PRZYNAJMIENIEJ W SZEROKIEJ KADRZE ZNAJDA SIĘ ANTONI SZYMANOWSKI I KAZIMIERZ KMIĘCIK.

Fakt niepowołania tych zawodników przyjęty został pod Wawelem jako dalszy ciąg „odgrywania się” trenera kadry na Szymanowskim za incydenty z jesieni ubiegłego roku oraz brak przekonania do przydatności Kmiećki dla drużyny narodowej. Rzeczywiście trudno zrozumieć pociągnięcia selekcjonera, który z jednej strony, w udzielanych wywiadach mówi, że bardzo liczy na Szymanowskiego, wie, że zawodnik ten ogromnie pilnie trenuje, że jest w dobrej formie, że w Polsce brakuje bocznych obrońców z prawdziwego zdarzenia, a z drugiej strony grająca, który właśnie na bocznej obronie udowodnił w wielu meczach reprezentacji, iż w pełni jest predysponowany do występów, nie powołuje do kadry, nawet tej szerokiej! Rzecz jest więc zastanawiająca, postępowanie Gmocha bardzo dziwne. Jeśli nawet Szymanowski zwinął, nie wykonał w jesieni testu poleconego przez trenera, to przecież nie można w nieskończoność pomijać zawodnika dobrego, znanego z wyso-

kich walorów, sumiennoci i ambicji, przy powoływaniu reprezentacji, zwłaszcza w sytuacji gdy dobrych, wartościowych piłkarzy, szczególnie obrońców nie ma w całym kraju.

Podobnie rzecz ma się z Kazimierzem Kmiećką, o którym trener kadry także wyraża się z wielkim uznaniem, a jednak pomija go. Stwierdzenie, w jednym z wywiadów, iż dlatego zabrakło miejsca dla krakowianina, że Kmiećka często nabawia

Na tematy dnia
Dobrze dla Wisły...

się kontuzji, jest mało przekonujące, gdyż wielu piłkarzy, którzy wyznaczeni zostali do kadry, także często zostaje wyłączonych z gry wskutek urazów. Im kto lepszy w naszej lidze, groźniejszy dla rywali, tym skrzętniej jest pilnowany, a nie rzadko „takytka” przeciwników polega na tym by go skopać tak skutecznie aby nie mógł grać. Zawodnik taki jak Kmiećka, znany z dużej skuteczności strzeleckiej, a przy tym z bojowości, chęci walki o piłkę, narażony jest na bezpardonowe wejścia przeciwników, które prowadzą do kontuzji. Ale te kontuzje, to

właśnie efekt wysokiej klasy wiślackiego napastnika, więc pominięcie go w kadrze, dlatego, że bywa kontuzjowany, jest moim zdaniem, argumentem mało przekonującym.

Ale co, ma Jacek Gmoch swoje koncepcje, ma pełną aprobatę dla swych poczynań Zarządu PZPN, więc trudno polemizować z jego decyzjami, choć oczywiście można mieć co do słuszności poczynań wątpliwości. Póki jest trenerem, on rządzi i on odpowiada. Dla Wisły może to i lepiej, będzie mogła bowiem przygotowywać się do ligowych rozgrywek z dwoma swymi „asami”, a zgranie już na początku sezonu stanowi bardzo ważny element przygotowań. Więc gdy zabraknie Maculewicz, Kapki i Nawałki i tak trener Brożniak będzie musiał sztukować, łączyć skład zespołu w czasie zajęć szkoleniowych, gdyby zabrano mu jeszcze dwóch piłkarzy nie miałby połowy podstawowego trzonu drużyny. Jednak z pewnością tak Kmiećka jak i Szymanowski odczuli decyzję Gmocha, jako cios dla swych ambicji, umiejętności. Rzecz działaczy klubowych będzie podtrzymywanie ich na duchu, by nie zlamali się pominięciem, by nie zaczęli trenować i grać mniej intensywnie, ofiarne niż czynili to dotychczas. Obydwoju piłkarze są już ludźmi dorosłymi, myślę więc, iż nie zrażą się chwilowymi niepowodzeniami, a swą grą udowodnią, iż ich miejsce w reprezentacji nie powinno być rzeczą wątpliwą. (lang)

Z problemów sportu akademickiego

W UBIEGŁYM ROKU krakowski Akademicki Związek Sportowy przeszedł kolejną reorganizację łącząc się ściśle z Akademią Wychowania Fizycznego. Działacze akademickiego sportu wnieśli jednak poprawkę do nowego statutu chcąc utrzymać środowiskowy charakter klubu.

I tak postulowana w GKKFiT nazwa klubu miała brzmieć Klub Środowiskowy AZS Kraków przy AWF w skrócie AZS Kraków. Słuszność tezy o środowiskowym charakterze klubu wyraża się nawet w statystyce — na 700 sportowców AZS-u — tylko 154 to studenci Akademii Wy-

chowania Fizycznego, 300 — to uczniowie, a reszta rekrutuje się z innych uczelni. W związku z fuzją AZS-u z AWF-em przestał istnieć klub uczelniany AZS AWF. Chcac zapewnić jednak studentom AWF-u, nie będącym członkami wyczynowych sekcji, możliwość czynnego uprawiania sportu powstała w AZS-ie sekcja sportów masowych.

Telegraficznie

HELSENKI. Podczas mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym mistrzostwo w konkurencji par tanecznych zdobyli: Moisiejew i Minenkov (ZSRR) przed Regoczy — Sallay (Węgry) i Linnick — Karponosow (ZSRR). Polska para Poltorak — Góra zajęła 10. lokatę.

SZTOKHOLM. Polscy tenisiści przegrali mecz tenisowy ze Szwecją 0:3.

GOIANA. Piłkarska reprezentacja Bułgarii przegrała z brazylijskim zespołem Goias 0:2.

ST. GERVAIS. Slalom specjalny kobiet zaliczany do Pucharu Świata wygrała 16-letnia Francuzka Pelen i awansowała w łącznej klasyfikacji na 7 pozycję. Prowadzi nadal Morerod (Szwajcaria).

MIELEC. Piłkarze Stali zremisowali z II-ligowym bułgarskim zespołem Czarnomore Warna 1:1.

DAMASZEK. W eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata (grupa azjatycka) Iran wygrał z Syrią 1:0.

BODAJE W 1972 roku rozpoczęła się historia składanej hali produkcyjnej NRD, której elementy przeleżały sporo czasu zanim ustalono jej lokalizację przy ul. Piastowskiej. Wiele miesięcy trwało znalezienie przedsiębiorstwa, które podjęłoby się montażu feralnej hali. Priorytetowe budowy spychają bowiem na plan dalszy wykonanie montażu, tak że pierwotne terminy — hala gotowa w 1973 r. — mogą nie zostać dotzymane. Główny wykonawca — „Chemobudowa” oraz „Proreal” postawiły już jednak filary i dach hali. Obecnie montuje się dalsze elementy zewnętrznej obudowy. Jest to jednak tylko pierwsza część inwestycji. Hala trzeba wyposażyć, a trudności przy zakupie parkietu czy nawet zwykłych klamek z pewnością nie przyspieszają oddania obiektu do użytku. Zewnętrzna konstrukcja hali kosztowała Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki ok. 4,5 mln zł. Samo postawienie i kompletne wyposażenie będzie kosztować co najmniej 6 mln zł. Inwestycja ta jest jednak niezbędna. Sekcje sportowe AZS-u zyskają dzięki niej, od lat poszukiwane w różnych miejscach Krakowa i wynajmowane za ciężkie pieniądze,

miejsca do treningu i rozgrywania spotkań ligowych.

NIE WIEDZIE SIĘ II-LIGO-WYM koszykarzom AZS-u. Odejście aż pięciu zawodników: Mikulskiego, Iwańca, Lepaka, Burzyńskiego i Lakomego oraz trenera J. Mikułowskiego przyniosło w efekcie wiele porażek w rozgrywkach. W związku z planowanym zmniejszeniem I ligi do 10 zespołów, z drugiej ligi spadną w tym roku aż trzy zespoły, co stawia krakowian w trudnej sytuacji. (Wi-Gr)

Munari (Włochy) wygrał Landsberg — trzynasty

W MONTE CARLO zakończył się 45 samochodowy Rajd Monte Carlo. Przyjął on sukces włoskiej załogi Sandro Munari — Silvio Maiga na „lancii stratos” przed Francuzami — Andruetem i Biche na „fiacie 131 abarth” oraz Hiszpanami — Zaninim i Petisco na „seacie 124”.

Z pięciu startujących w rajdzie załóg polskich do mety dojechała na 13 pozycji jedna: Jerzy Landsberg i Marek Muszyński, ale jechali oni na „oplu kadecie”. Wszystkie natomiast załogi jadące na naszych „fiatach 125p” musiały wycofać się na trasie z powodu defektów maszyn. Raz jeszcze okazało się, iż „fiaty” nie mają niemal żadnych szans w takim współzawodnictwie.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA
Godz. 17.00 Hala Korony:
Korona — Włókniarz Pabianice
(II liga kobiet)
Godz. 18.45 Hala Korony:
Korona — Stal St. Wola
Godz. 18.00 Hala UJ:
AZS Kraków — Skra W-wa
(II liga mężczyzn)
HOKAJ
Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko:
Cracovia — KTH
(II liga)

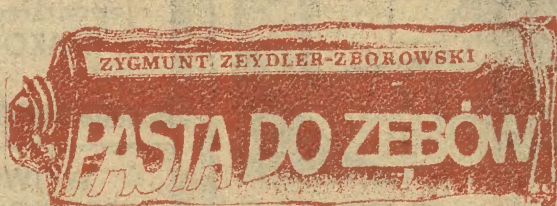
Jutro

KOSZYKÓWKA
Godz. 10.30 Hala Korony:
Korona — Włókniarz
(II liga kobiet)
Godz. 12.15 Hala Korony:
Korona — Stal St. Wola
Godz. 11.00 Hala UJ:
AZS — Skra
(II liga mężczyzn)
HOKAJ
Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko:
Cracovia — KTH
(II liga)

TOTEK

W MAŁYM LOTKU stwierdzono: I ciągnięcie — 6 piątek po 124.218 zł, 820 czwórek po 1363 zł, 26.055 trójek po 71 zł, II ciągnięcie — 5 piątek po 136.678 zł, 948 czwórek po 1031 zł i 26.713 trójek po 63 zł, a w Express Lotku: 1 piątkę za 763.737 zł, 221 czwórek po 5090 zł i 12.422 trójki po 153 zł.

— Ale o co chodzi? Co się stało?
— Dorota aresztowana.
— Aresztowana? Cóż ona przeskrobała? Ukradła coś?
— Gorzej... Znacznie gorzej. Jest podejrzana o morderstwo.
— Co ty opowiadasz? Skąd wiesz?
— Przesłuchiwali mnie w szpitalu. Był oficer milicji.
— Jak się nazywa?
— Nie pamiętam. Nie mogłem się doczekać, kiedy wrócisz z tego Radomia. Trzeba coś robić. Nie można jej tak zostawić. Pomóż.
— Anna zapaliła papierosa i przeniosła się z tapczanu na fotel.
— Kto został zamordowany?
— Jakaś kuzynka Doroty, która przyjechała z Anglii. Ale to przecież nie ma najmniejszego sensu. Dorota...
— Czego ty właściwie chcesz ode mnie? Co mnie to wszystko obchodzi?
— Nie można pozwolić, żeby niewinna kobieta... Chyba rozumiesz.
— A skądże ty wiesz, że ona jest niewinna? Tak zupełnie bezpodstawnie ludzi się nie aresztuje.
— Zaczyna się.
— Wykluczone... Dorota nigdy by czegoś takiego nie zrobiła. Przecież ja znam, Aniu... proszę cię.
— Przyjrzała się mu uważnie.
— Widzę, że ciągle jeszcze nią się interesujesz.
— Przestań. Nie czas teraz na takie rozgrywki. Sto razy ci mówiłem, że jeszcze nim ciebie poznałem, już dawno skończyłem z Dorotą. Absolutnie nic mnie z nią nie łączy, ale jednak... No... po prostu jakaś zwykła przyzwyczajenie... Nie mogę tak dziewczyny zostawić. Chyba rozumiesz.
— Anna w tej chwili zrozumiała, że nadarza jej się niebywała okazja. Gdyby rzeczywiście Dorota była niewinna i gdyby jej udało się znaleźć prawdziwego sprawcę...



— Dobrze — powiedziała po chwili namysłu. — Do-wiem się jutro, jak ta sprawa wygląda.
— Objął ją i pocałował.
— Dziękuję ci, Aniu. Jesteś bardzo porządną ko-bietą. Dziękuję.
— Nazajutrz Anna wcześniej zjawiała się w komendzie. Od razu zameldowała się u szefa.
— Pułkownik Wąsowicz lubił swą młodą współpracownicę. Cenił jej inteligencję, spryt i przedsiębiorczość. Wiedział, że można na niej polegać i że w odpowied-nim momencie potrafi wykonać dużo cennej inicjatywy.
— Cóż tam nowego, koleżanko? — spytał z życzli-wym uśmiechem. — Proszę, niech pani siada.
— Przysunęła sobie krzeselko i usiadła.
— Miałabym prośbę, panie pułkowniku.
— Słucham?
— Interesuje mnie sprawa Doroty Barańskiej, która podobno została aresztowana podczas mojej nieobecno-sci w Warszawie.
— Pułkownik skinął głową.
— Tak. Chodzi o otrucie. Tę sprawę prowadzi Mo-tycz.
— Władek? O, to doskonale. Może mogłabym do nie-go dołączyć?
— Hm... Czy ja wiem?... Nie lubię nikomu narzucać współpracowników. Nie orientuje się zresztą, czy mu

potrzebna pomoc. Dlaczego właśnie interesuje się pani tą sprawą?
— Ta kobieta pracuje w tym samym szpitalu, w którym urzuciłem mój mąż.
— Ach, tak... I to może mąż panią prosił o zainte-resowanie się tą sprawą?
— Tak. Ta kobieta jest bardzo ceniona jako dobra pracownica. Ma doskonałą opinię. Wszyscy w szpitalu są poruszeni tą sprawą i dlatego Paweł...
— No cóż... — Pułkownik rozłożył ręce. — Ja oso-biście nie mam nic przeciwko temu, żeby pani włączyła się do tej sprawy. To zależy od Motyca. Je-żeli mu potrzebna pomoc i jeżeli pani pomoc będzie mu odpowiadała...
— Porozmawiam z nim. Dziękuję, panie pułkowniku.
— Motycz siedział w swoim pokoju, przeglądał akta i nucił arie z „Aidy”.
— Cześć! Czyżbyś dopiero przyszła?
— Byłam u starego. Słuchaj, Władziu, mam do cie-bie romans.
— Motycz podniósł głowę.
— Wiesz dobrze, że od dawna mam ochotę na ro-mans z tobą i gdybym się nie bał lancetu twojego mał-żonka...
— Nie wyglądasz się. Podobno prowadzisz sprawę nie-kajkiej Doroty Barańskiej.
— Jesteś wspaniale poinformowana.
— Informacje mam z najlepszego źródła. Jak byś się zapatrywał na to, żebyś doszłusowała do tej sprawy?
— Pozytywnie. Potrzebny mi ktoś inteligentny do pomocy.
— Dziękuję za dobre słowo. Więc zgadzasz się?
— W zasadzie tak. Widzę, że ci bardzo zależy.
— Może i zależy.
— To bardzo ładna kobieta ta salowa. W męskim typie — powiedział Motycz i przymrużył lewe oko.
(Ciąg dalszy nastąpi)